

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.639.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe.

15
DZIEŃNIK

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zniesienie ochrony lokatorów -- w komisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 15. 12. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie komisji prawniczej Sejmu było jeszcze poświęcone omówieniu ustawy o ulgach hipotecznych. Dopiero o godzinie 4.30 rozpoczęła się generalna dyskusja nad projektem ustawy o zniesieniu ochrony lokatorów. Dyskusja ta trwać będzie jeszcze przez dzień jutrzejszy. Ustawa wejdzie na plenum Sejmu w dniu 22 b. m.

Komisja uchwaliła przedłużyć obniżkę komornego dla lokali drobnych kupców i rzemieślników do 31 marca 1939, tj. o 3 miesiące

dłużej, niż przewidywał projekt rządowy. W dyskusji nad artykułem drugim w sprawie uchylenia ochrony lokatorów mówcy wskazywali na ciężką sytuację właścicieli realności.

Poseł Morawski uważa, że należy uchylić ochronę lokatorów wobec tych, których dochód wynosi 8.000 zł rocznie oraz w stosunku do większych mieszkań, lokali przemysłowych i handlowych.

Poseł Olszowski uznaje argumentację referenta i podnosi, że należy znieść ochronę lokatorów dla większych mieszkań, począwszy od

czterech pokoi, ale należy utrzymać ochronę mniejszych mieszkań.

Poseł Hołyński przedstawia ciężką sytuację właścicieli domów i oświadcza, że ulgi przy budowie nowych domów są wycofywane.

Wiceminister sprawiedliwości Chełmoński oświadcza, że nic nie wie o uchyleniu tych ulg i złoży jutro w tej sprawie dokładne oświadczenie.

Obrazy trwały do późnego wieczora. Głosowania nad ustawą jeszcze nie zakończono.

Kiedy będzie zrealizowany plan podziału Palestyny?

Prace komisji ankietowej oparte będą na zaleceniach komisji Peela

Jerozolima, 15. 12. ZAT. Dziennik arabski „A Difa” zamieszcza szereg informacji na temat przyszłego rozwiązania problemu palestyńskiego. Wedle tych informacji, Urząd Kolonialny zakończył już przygotowania do przyjazdu nowej komisji ankietowej. Wyjazd komisji do Palestyny poprzedzony będzie oświadczeniem ministra kolonij Ormsby Gore w Izbie Gmin, który wyluszczy zadania i kompetencje komisji rządowej, czas jej pobytu w Palestynie i sprecyzuje wytyczne polityki palestyńskiej rządu brytyjskiego.

Dr. Weizman ma być już poinformowany o tych krokach, zobowiązał się jednak nie podawać ich do wiadomości publicznej.

Sir Artur Wauchope pozostanie w Palestynie tylko jeszcze kilka tygodni, zaś wykonawcą nowej linii politycznej będzie jego następca sir Mc Michael.

Na razie — informuje dalej dziennik arabski — nie wiadomo jeszcze, jaki będzie skład osobowy nowej komisji, wiadomo natomiast, że

prace jej oparte będą na zaleceniach Komisji Królewskiej.

Zabawi ona w Palestynie parę tygodni, po czym przedstawi swój raport w Urzędzie Kolonialnym, który z kolei wydeleguje do Palestyny kilku rzeczoznawców. Zadaniem komisji ankietowej będzie wyjaśnienie, czy plan podziału Palestyny da się zrealizować, jeżeli zaś tak, to czy w postaci zaleconej przez Komisję Peela, czy też innej. Gdyby komisja ankietowa uznała, że plan podziału nie jest wykonalny, będzie wysunięty inny projekt, który będzie oparty na wnioskach lorda Samuela.

Możliwym jest — informuje wreszcie „A Difa” — że sprawa palestyńska będzie całkowicie podporządkowana urzędowi spraw zagranicznych, a zresztą już obecnie wszystkie memoriały dotyczące sytuacji w Palestynie, jak np. memoriały władców niepodległych krajów arabskich, rozpatrywane są w Foreign Office, który je następnie przekazuje Colonial Office. Ten ostatni zwalcza wszelkie projekty rozwiązania kwestii palestyńskiej, jeżeli nie zgadzają się one z planami Komisji Peela.

O czym przekonał się p. Lansbury?

Warszawa, 15. 12. (Sin) Dziś odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez działacza Labour Party p. Lansbury'ego. M. in. p. Lansbury omówił kwestię żydowską i oświadczył, że zwiedził w Warszawie kilka szkół mieszanych żydowsko-polskich i z radością stwierdził, że na twarzach nie widzi wzajemnej do siebie nienawiści. On sam jest przeciwnikiem wszelkich dyskryminacji rasowych, wyznaniowych i narodowościowych i zwykle otrzymuje mandat z takiego okręgu w Londynie, gdzie znajdują się Żydzi, Hindusi itd. Przekonał on się, że rząd polski nie dyskryminuje Żydów, winna jest temu tylko sytuacja gospodarcza, a w miarę poprawy sytuacji gospodarczej również sytuacja Żydów w Polsce się poprawi.

Omówił on również sytuację gospodarczą

świata i plan konferencji międzynarodowej, która to konferencja ma omówić projekt zapotrzenia krajów o małych kapitałach w pieniądze z krajów o wielkich kapitałach. P. Lansbury omówił różne zagadnienia z marszałkiem Śmigłym-Rydzem, premierem Składkowskim i ministrem spraw zagranicznych Beckiem, którzy mu oświadczyli, że mają wiele zrozumiemienia dla tych zagadnień. Poseł Lansbury odwiedził również posła Hutten-Czapskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę na tematy kolonialno-emigracyjne.

Warszawa, 15. 12. (Sin.) Juda Chaskielewicz skazany prawomocnie na dożywotnie więzienie, przewieziony dziś został z więzienia mokotowskiego do więzienia na Św. Krzyżu.

PULOWERY 12'90

damskie w najnowszym fasonie

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

1922-1937

KRAKÓW, 16 grudnia.

Demokracja polska i polski świat pracy uczci dziś 5-minutowym milczeniem pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza, który przed 15-tu laty zginął z ręki sfanatyzowanego wyznawcy skrajnego szowinizmu nacjonalistycznego. 16 grudnia 1922, podczas uroczystego otwarcia wystawy w Zachęcie, Ellgiusz Niewiadomski oddał trzy strzały do Najwyższego przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej, na który już przed tym targnęła się gawiedź uliczna i grupy zbalamuconej młodzieży, pozostającej pod wpływem ideowym wiadomego stronnictwa. Bezpośrednio po wyborze Gabriela Narutowicza głosami stronnictw ludowych, lewicy polskiej oraz mniejszości narodowych, rozpętano przeciwko osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej niesłychanie gwałtowną kampanię prasową, podburzono ulicę i wreszcie pod wpływem psychozy, która ogarnęła sfery najczarniejszej reakcji, fanatyzm i zaślepienie pchnęły mordercę — szermierza ideologii „narodowej“ do krwawej zbrodni. „Zawada“ została usunięta.

Dzisiejsza rocznica przywodzi nam na pamięć owe tragiczne dni grudnia 1922, kiedy to narodowa anarchia podniosła głowę, kiedy warcholstwo i demagogia święciły istne orgie, grożąc zachwianiem fundamentów, na których państwo opiera swe istnienie. Z niezrównanym mistrzostwem znakomitego artysty pióra dał nam charakterystykę tego najtragiczniejszego okresu w życiu Polski Niepodległej — Józef Piłsudski w małej książeczce, poświęconej wspomnieniom osobistym o zamordowanym Prezydencie Narutowiczu.

* * *

Zdawałoby się, że ten tragiczny okres w życiu wskrzeszonego do życia Państwa został ostatecznie przewyciężony i należy do zapomnianej przeszłości. Przeczy temu niestety cała dzisiejsza rzeczywistość. Zmieniły się może niektóre hasła, uległa pewnej modyfikacji ówczesna frazeologia — ale sam zrab zagadnienia i sam obraz sytuacji pozostał ten sam co przed laty piętnastu. Wtedy chodziło o to, czy mniejszości narodowe mają prawo współdecydować o wyborze najwyższego dostojnika Państwa, czy też Prezydent Rzeczypospolitej może być wybrany tylko głosami „rdzennie“ polskiej większości, dziś w imię tej samej co wówczas demagogii chce się wszystko co nie zalicza się do owej większości „rdzennej“ zdegradować do roli pariasów w społeczeństwie, pozbawionych praw, zepchniętych do średniowiecznego ghetta. Dotyczy to w pierwszym rzędzie trzech milionów obywateli żydowskich. Ale i wtedy szermowano przede wszystkim argumentem żydowskim, — nazywano przecież legalnie wybranego Prezydenta „żydowskim“ prezydentem, którego trzeba usunąć z powierzchni życia polskiego. Wtedy, mając na myśli w pierwszym rzędzie Żydów, mówiło się o „mniejszościach narodowych“ jako o „wrogach“ Państwa Polskiego, bo w ten sposób najłatwiej było prowadzić bezmyślną propagandę nienawiści; wtedy starano się wszelkimi sposobami zohydzić w oczach społeczeństwa demokrację polską, zarzutem rzekomego wystugiwania się Żydom — i dziś, po latach 15-tu, nie wymyślono niczego nowego: powstały tylko nowe „dźwięczne“ terminy, nieznane jeszcze wówczas, w rodzaju „folksfrontu“ czy „żydo-komuny“, na określenie tych wszystkich, którzy nie podporządkowują się hasłom brutalnej nienawiści, lecz trwają wiernie przy sztandarze demokracji. Żywioły warcholstwa i anarchii, święcą jak wówczas, przed 15-tu laty tryumfy, wyprawiając niesamowite orgie, łamiąc praworządność, dopuszczając się czynów przemocy i gwałtu — jak wówczas, kiedy targnęły się na Majestat Rzeczypospolitej.

Trumna zbroczona krwią wielkiego Polaka, wielkiego patrioty, wielkiego budowniczego, który by nieocenione usługi mógł oddać swemu państwu, jest dzisiaj, po latach piętnastu, bożym przypomnieniem tych prawd, które za życia głosił i dla których zginął męczeńską

Julian Tuwim

D O N I C H !

KRZYŻ MIEJŚCIE NA PIERSIACH, A BRAUNING W KIESZONI,
Z BOGIEM BYLI W SOJUSZU, A Z MORDERCĄ W PAKCIE,
WY, W CHICHOCIE ZASTYGLI, BŁADZI PRZESTRASZENI,
CHODZCIE GŁUPCY DO OKIEN — I PATRZCIE PATRZCIE!

Z BELWEDERU NA ZAMEK, TĘTNICĄ WARSZAWY,
ALEJAMI, NOWYM ŚWIATEM, KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIEM
IDZIE KONDUKT ŻAŁOBNY, KREPOWY I KRWAWY,
DRUGI RAZ PAN PREZYDENT JEST DZISIAJ NA MIEŚCIE!

ZIMNY, SZTYWNY, ZAKRYTY CHORĄGWIA I KIREM,
JEDZIE PREZYDENT — MARTWY, A WIELKI STOKROTNIE,
NIE ODWRACAJCIE OCZU! STAĆ I PATRZEĆ, ZBIRY!
TAŁ! ZA KARKI WAS TRZEBA TRZYMAĆ PRZY TYM OKNIE!

PRZEZ SERCE SWE NA WYLOT POGRZEBEM PRZESZYTE,
JAK JEGO PIERS KULAMI, — NIECH WIDZI STOLICA
TWARZE WASZE, ZBRODNICZE, — I NIECH WAS PRZYWITA
STRASZNYM KRZYKIEM MILCZENIA ŻAŁOBNA ULICA!

1922.

(„Wiersze zebrane“)

ŻYCIE POLITYCZNE

Uchwały P. P. S.

Wszystkie zgromadzenia demonstracyjne, PPS, które odbyły się w niedzielę w stolicy i kraju, powzięły jednomyślną uchwałę na stępującej treści: „Zebrani na zgromadzeniu w dniu 12 grudnia 1937 roku, po wysłuchaniu referatów, poświęconych pamięci Pierwszego Prezydenta Polski Gabriela Narutowicza, zamordowanego w dniu 16 grudnia 1922 r. stwierdzają co następuje: „Hańba, która spadła na Polskę w dniu 16 grudnia 1922 roku była skutkiem wytworzonej świadomości przez obóz reakcji endeckiej atmosfery nienawiści i anarchii. Od odpowiedzialności za tę hańbę nie zdoła się uchylić obóz, który w roku 1922 i obecnie usurpuje sobie nazwę „narodowego“. Dziś obserwujemy nową narastającą falę niewiadomości, odradzającej się pod postacią przeróżnych Falang, Oenerów i Ozonów, a znajdującą wyraz w takich faktach, jak akcja myślenicka Doboszyńskiego, krwawe napady bojówek na pochody i lokale robotnicze na poszczególnych działach i jednostki, wreszcie rojenia o „krwawych kwadransach“ i „nocach św. Bartłomieja“. Składając hołd pamięci zamordowanego Prezydenta-demokraty Gabriela Narutowicza — Zgromadzeni ślubują, że nie dopuszczą do rozpanoszenia się niewiadomości w polskim życiu publicznym, że użyją wszelkich środków, aby — mówiąc słowami Ignacego Daszyńskiego — Polska nie stała się dżunglą afrykańską, w której buszuje kilkunastu hultajów klasowych“, że nie ustaną w walce o demokrację w Polsce i o wolne demokratyczne pięcioprzymiotnikowe wybory, które dadzą wyraz woli ludu pracującego, żądającego dla Polski porządku, panowania prawa i sprawiedliwości społecznej.

Choroba b. posła L'ebbermana

W „Robotniku“ znajdujemy notatkę podpisaną przez red. Niedziatkowskiego następującej treści:

„Od kilku dni przebywa w szpitalu w Wiedniu nasz towarzysz i przyjaciel Herman Liberman. Dnia 8 grudnia musiał poddać się operacji, bo od siedmiu lat miał uszkodzenie tkanki w karku wskutek uderzenia; powstała narośl, którą trzeba było na gwałt usunąć. Operacja przeszła dobrze i stan chorego — mimo dużych cierpień — jest normalny. My wszyscy przesyłamy mu

najlepsze i najserdeczniejsze pozdrowienia. Z całą pewnością — nie jest on osamotniony“.

Konserwatyści „rozzarowali się“ do U. Z. N.

O tym, co się działo podczas obrad konserwatystów grupy Ks. Janusza Radziwiłła, jak dotąd zamieszcza relację tylko „Kurier Polski“. Między innymi czytamy w tym sprawozdaniu:

Uwagę zwracała duża ilość przedstawicieli Poznańskiego, a także Małopolski. Nie dopisała podobno Wileńszczyzna. Celem zjazdu była konsolidacja myśli konserwatywnej w Polsce, która do sprawa była przedmiotem zarówno obszernego referatu politycznego, jaki wygłosił ks. Janusz Radziwiłł, jak i ożywionej dyskusji.

Ks. Radziwiłł poddał ocenie naszą sytuację polityczną, zwracając uwagę, że ciąży na niej słabość rządu, który na terenie społeczeństwa nie ma oparcia w zorganizowanej myśli politycznej. Rozczarowanie do OZN skłania właśnie konserwatystów do podjęcia na własną rękę wysiłku dla skonsolidowania ludzi, hołdujących poglądom zachowawczym, wokół wspólnego programu.

Poza ogólnie znanymi zasadami myśli konserwatywnej, staje on na gruncie obecnej Konstytucji; wypowiada się za zmianą ordynacji wyborczej, odrzucając jednak możliwość powrotu do ordynacji przedmajowej.

—<>—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15. 12. (Sin) Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia III klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

15.000 zł. — 186398
5.000 zł. — 83620, 85526, 82709, 111051, 16453
2.000 zł. — 173551, 112818, 153544, 179149.

SPIESZ PO LOS

do

BRACI SAFIER

Warszawa, Rynek ul. 6

Drugie ciągnięcie:

20.000 zł. (stała dzienna wygrana) 88404
50.000 zł. — 45752, 121105
10.000 zł. — 1475, 117869, 124842, 131447
5.000 zł. — 120621, 129899
2.000 zł. — 2925, 23187, 25304, 119993, 141726.

śmiercią Gabriel Narutowicz. Nie wyobrażamy sobie bardziej godnego uczczenia pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, aniżeli wyteżoną wspólną pracą wszystkich tych żywiołów demokracji i postępu, które przed laty piętnastu, za wskazaniem Marszałka Józefa Piłsudskiego, skupiły się dokoła świetlanej postaci Gabriela Narutowicza, — pracę nad ugruntowaniem tych zasad, jakie głosił ten wielki Europejczyk

i które zamierzał wprowadzić w życie, gdyby planów jego nie przecięła zdradziecka kula skrytobójcy. Najlepszym hołdem oddanym pamięci Prezydenta Narutowicza będzie doprowadzenie do ostatecznego zwycięstwa jego wzniosłych idei, będzie udaremnienie triumfu przewrotnych „idei“, które głosił jego zabójca i reprezentowany przez niego obóz polityczny.

D. L.

Przed piętnastu laty

PONURE DNI GRUDŃIA 1922

Jak zginął pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz

W Zachęcie --
16 grudnia 1922

Dnia 16 grudnia 1922 roku w godzinach południowych pojawił się we wszystkich pismach w Polsce oficjalny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej, który wstrząsnął opinią całego kraju. Komunikat ten miał brzmienie następujące:

„Dnia 16 grudnia o godz. 11.30 prezydent Rzeczypospolitej udał się do Jego Eminencji księcia kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego celem oddania mu wizyty. Po półgodzinnej bytności u Jego Eminencji udał się Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12-tej do gmachu Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie dorocznego salonu. W chwili, gdy Prezydent Rzeczypospolitej prowadzony przez prezesa i wiceprezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej, dwóch adjutantów, prezesa Rady Ministrów oraz ministrów Knmanceckiego i Makowskiego znalazł się w pierwszej sali, w tłumie stojącym tuż za Prezydentem, malarz Eliasz Niewiadomski, trzykrotnie z rewolweru strzelił w plecy Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent upadł i w kilka minut potem życie zakończył. Mordercę ujął adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej. Wezwany niezwłocznie przez ministra sprawiedliwości przybył na miejsce prokurator sądu okręgowego i rozpoczął dochodzenie. W kwadrans potem przybył przed pałac Zachęty wezwany telefonicznie szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Ciało Prezydenta okryte sztandarem Rzeczypospolitej przeniesione zostało przez członków domu Prezydenta do landa, po czym w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione zostało do pałacu Belwederskiego. Na stopniach powozu stali adjutant generalny i lekarz przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu pałacowym oddała honory kompania przyboczna. Ciało Prezydenta Rzeczypospolitej, niesione przez oficerów, złożone zostało w anji audiencjonalnej. Przy zwłokach przepasanych wielką wstęgą Orła Białego pełnią wartość honorową ulani szwadronu przybocznego“.

Dzieje kilku dni

Ten straszny komunikat poprzedziły niezwykle wypadki, które zaciążyły na długi czas na losach Polski.

Na dzień 9 grudnia 1922 zwołał Marszałek Sejmu p. Maciej Rataj Zgromadzenie Narodowe celem dokonania wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej. Z pośród dwóch kandydatów, kandydata Związku Ludowo-Narodowego (endecji) hr. Maurycego Zamojskiego i kandydata „Wyzwolenia“ Gabriela Narutowicza, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydentem Gabriela Narutowicza. Wybór, dokonany prawomocnie przez większość Zgromadzenia Narodowego (centrum, lewica i mniejszości narodowe) wywołał wśród „narodowych“ elementów oburzenie, a endecja wyprowadziła na ulicę tłumy studentów, swoich zwolenników, którzy rozpoczęli „działać“. Chodziło o tezę, że Prezydenta może wybrać tylko „większość polska“.

Organizacje endeckie jak „Rozwój“ i „Straż Patriotyczna“ organizowały ekscesy. Usuwano Żydów z tramwajów, pobito do krwi kilkadziesiąt osób, wznoszono okrzyki przeciwko parlamentowi. Najpiękniejsza dzielnica Warszawy, Pl. Trzech Krzyży, Aleja Ujazdowska i Aleja 3-go Maja stały się widownią ponurych zajęć. Tłum zasypał kulami rewolwerowymi pochód robotniczy. A wyrazem poglądów nurtujących demonstrantów była „Rzeczpospolita“, ówczesny organ endecki, w którym w dniu 10 grudnia pojawił się osławiony artykuł p. t. „Ich prezydent“. W artykule tym czytamy:

„Wybór ten zdumiewająco bezmyślny, wyzywający, jęczący, wytwarza stan rzeczy, z którym większość polska musi walczyć i na podstawie którego żadną miarą nie stanie do pracy państwowej“.

Równocześnie „Rzeczpospolita“ w małej no-

tatce dziennikarskiej dawała do zrozumienia, że Narutowicz zawdzięczał karierę temu, iż jest krewnym Marszałka Piłsudskiego. Było to po części prawdą. Marszałek Piłsudski w swoich pięknych wspomnieniach o Gabrielu Narutowiczu pisze o powinowactwie z Narutowiczem, ale podkreśla, że do ostatniej chwili radził Narutowiczowi nie przyjmować stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej. Radził mu stanowczo, by nie kandydował. Wbrew radom Narutowicz kandydował i wybór przyjął.

Zajścia ociekające brudem i fałszem

Józef Piłsudski pisze w wspomnianych już wspomnieniach o Gabrielu Narutowiczu o okresie poprzedzającym wybór:

„Znacznie wcześniej przed wyborem Gabriela Narutowicza doszły do mnie groźby różnego rodzaju.

Wiadomości o przygotowywaniu zamachów stanu, czy to o terrorystycznych zamierzeniach w stosunku do mnie. Zarządziłem środki zapobiegawcze przeciwko pierwszym, nad drugimi jak zwykle, przeszedłem do porządku dziennego. Dochodziły też mnie wieści o przygoto-

ZAKOPAN - Pensjonat „PRYZYSTAR“

droga do Białego. — Tel. 1273.

Zarząd WEINDLINGOWIE.

Pokoje nowoczesnie umeblowane (pełny komfort). Przyjmują zamówienia na ferie i sezon zimowy. Ceny przystępne. Ceny przystępne.

wywanych manifestacjach czy wystąpieniach ulicznych, lecz przyznaję się, że nie brałem tego zbyt serio. Do tonu pism tzw. narodowych, pełnych jadu i oszczerstw dawno byłem przyzwyczajony, jak również do krzyków i hałasów, o które tak łatwo w Warszawie. Nie sądzę dotąd, aby proste zarządzenia o charakterze wojskowym chociażby dla oddania honoru nowoobranemu prezydentowi nie zapobiegły odrazu obrzydliwym pod względem moralno politycznym, a nieudolnym pod względem wykonania burdom ulicznym, wywołanym przez niektórych posłów na ulicach Warszawy“.

A tymczasem gdy prezydent Gabriel Narutowicz jechał do Sejmu, aby złożyć przysięgę, został obrzucony przez demonstrantów endeckich błotem, kamieniami i znieważony czynnie. Równocześnie na wszystkich ulicach, wiodących do gmachu Sejmu intryga endecka atakowała posłów socjalistycznych i posłów mniejszości narodowych, nie dopuszczając ich do gmachu Sejmu. Zamknięto w bramie sędziwego senatora socjalistycznego Bolesława Limanowskiego, nie dopuszczono do gmachu Sejmu Daszyńskiego. Obydwoh przywódców uwolniono z opresji demonstracja robotników. Józef

Piłsudski, pisząc o strasznych dniach Warszawy, podkreśla:

„Gdym się o zajściach na ulicy dowiedział i sprawdził ich szczegóły, przekonałem się odrazu, że zapobieżenie tym burdom było nadzwyczaj łatwe i zarządzenia mogły być wcale nieskomplikowane. Zajścia te, oburzające pod względem znaczenia politycznego, oczekujące jak zwykle brudem i fałszem reklamowanych patriotów miały w dodatku nieznaną dotąd w Polsce przysmaczkę maskowania się macherów przed odpowiedzialnością przy pomocy 11 i 12-letnich dzieci szkolnych“.

„Zapobieżenie tym burdom było bardzo łatwe“ — pisze Józef Piłsudski. Gdy jednakoż delegacja socjalistyczna zwróciła się do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych p. Kamińskiego o interwencję, ten odrzekł, że nie wie o zajściach i prosił o podanie mu numerów policjantów, którzy nie interweniowali.

„Wszystkie wylazły zewsząd“

Bezpośrednio po zajściach zjawił się Marszałek Piłsudski u Gabriela Narutowicza. Oto opis tej wizyty:

„Siedział (Narutowicz) w fotelu głęboko poruszony. Nie chciał mi opowiadać szczegółów. Wskazał mi rewolwer, leżący opodal i powiedział: „Uprowadzono mnie. Chciałem wziąć tę broń ze sobą, a strzelał bardzo celnie. Zostałem rewolwer na stole. Nie chcę mieć broni“.

Była w tym gorzka głęboko zawiedzionego w swych uczuciach człowieka. Od razu przypomniał tak częste rozmowy ze mną na temat mojej bezwzględności sądów. „Ma pan rację — mówił mi — to nie jest Europa. Ci ludzie lepiej się czuli pod tymi, kto karki im deptał i bił po pysku“.

Wyrzucił na stół kupę listów i kopert. — „Patrz pan — zawołał.

Spojrzałem na niektóre. Były to anonimowe wszelkiego rodzaju pełne brudu, inwektyw, płaskich dowcipów, gróźb. Nie mogłem się wstrzymać od głośnego śmiechu. Gabriel Narutowicz spojrzał na mnie zdziwiony. — „A telefony? — zapytałem — dzwonki rozmyślnie poplątane, zapytania zadawane ndanym żydowskim akcentem, czy zdarzają się już u pana?“ — Zerwał się z fotelu. — „Dokuczają już tym od dawna — zawołał. — Skąd pan wie o tym?“

— „Ależ, panie — ja byłem w Polsce Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem, więc wszystko wylazło zewsząd. Zwykle rzeczy. To „narodowa robota“.

Narutowicz przejmuje władzę

Dnia 14 grudnia odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego prezydentowi Narutowiczo-



PRZEGLĄD PRASY

Bl. p.

Józef Heuman

kupiec w Tarnowie

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się **dzisiaj** we czwartek dnia 16-go b. m. o godz. 2-jej popołudniu z domu żałoby przy ul. Brodzińskiego L. 16, o czym zaw adamia

Rodzina.

Uprasza się o zaniechane składania wizyt kondolencyjnych.

wł. Gabriel Narutowicz mieszkał wówczas w swoim prywatnym mieszkaniu w Łazienkach skąd miał przenieść się do Belwederu. Piłsudski, nie chcąc dopuścić do ponownego znieważenia godności Prezydenta, chociaż już przestał być Naczelnikiem Państwa, polecił zamknąć kordonami wojskowymi wyloty ulic prowadzących z Łazienek do Belwederu. Rozwojowcy i endecy nie mogli więcej demonstrować i rzucać kamieniami na prezydenta. Prezydent w powozie Naczelnika Państwa eskortowany przez szwadron przyboczny udał się do Belwederu. Tu w sali audiencyjnej podpisano protokół przekazania władzy przez Naczelnika Państwa Prezydentowi Narutowiczowi. Tu też w Belwederze Piłsudski oddał znamieny hołd Narutowiczowi, wypowiadając w czasie toastu m. in. następujące słowa:

„Panie Prezydencie! Jako jedyny oficer polski w służbie czynnej, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na baczność, staję na baczność przed Polską, którą Ty reprezentujesz“.

Na to odpowiedział Narutowicz podkreślając m. in. słowa:

„Są rzadcy w historii ludzie, których oceniać nie wolno współczesnym, bo nie doróśli do objęcia ogromu ich zasług. Do takich ludzi Pan, Panie Marszałku, należy.“

Następnie Piłsudski odbył dłuższą konferencję z Narutowiczem, pożegnał się z nim i opuścił Belweder w towarzystwie małżonki i dzieci. Było to ostatnie spotkanie Piłsudskiego z Narutowiczem.

Figury o typie bolszewicko-narodowym

A tymczasem prasa endecka nie ustawała w atakach i podjudzaniu. Dnia 11 grudnia bezpośrednio po obrzuceniu błotem i kamieniami powozu Prezydenta, ustąpił minister spraw wewnętrznych, Kamiński. Demonstracje endeckie na ulicach Warszawy nie ustawały. Prasa endecka, szczególnie „Rzeczpospolita“ i „Dwugroszówka“ podjudzały w dalszym ciągu. W przeddzień zamordowania prezydenta Narutowicza pojawił się osławiony artykuł

DLA OSÓB PEŁNOKRWISTYCH, ARTRETYKÓW I CIERPIĄCYCH NA HEMOROIDY, szklanka naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZEFA“ codziennie rano na czczo jest wielkim dobrodziejstwem, Zap. Waszego lek.

w „Rzeczpospolitej“ pod tytułem „Zawada“. Zawadą miał być „żydowski“ prezydent, Gabriel Narutowicz. O tym okresie pisze Marszałek Piłsudski:

Co do mnie, gdy m spostrzegł koło swego mieszkania te same co zawsze podejrzone i ciemne figury o typie bolszewicko-narodowym y m także się nieco uspokoiłem, przypuszczając, że dalej jestem wyłącznym celem kreciej roboty terrorystycznej.

Nazajutrz wbrew przypuszczeniom, kiedy Piłsudski był w sztabie, w biurze historycznym otrzymał wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych. „Figury o typie bolszewicko-narodowym“ dokonały strasznej pracy przygotowanej przez pisma, ulotki, demonstracje partii, która mieniła się „narodową“.

Dzisiaj po 15 latach nie ma „Rzeczpospolitej“, ani „Dwugroszówki“, nie ma Związku ludowo-narodowego, nie ma „Rozwoju“, a jednak... „figury o typie bolszewicko-narodowym“ są i znowu podnoszą głowę.

L. R.

Dlaczego tak cicho nad tą trumną?

Na innym miejscu dzisiejszego numeru ogłaszamy krótką historię ponurych dni grudniowych w roku 1922. Przed 15 laty była stolica widownią wypadków, które zaciążyły na dziejach Polski. Zdawałoby się, że te dni od 9 — 16 grudnia, „tętniące wrzawą“ będą w 15-letnią rocznicę przedmiotem wspomnień, rozważań, punktem wyjścia wskazań oświetlających dzisiejszą rzeczywistość. Tymczasem — dziwna cisza zapanowała w opinii polskiej w związku z tą rocznicą. Jedynie tylko PPS. i sfery demokratyczne pamiętały o rocznicy ponurych dni grudniowych. Socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ pisząc o tej rocznicy podkreśla:

Cała Polska robotnicza i demokratyczna stoi pod znakiem piętnastej rocznicy męczeńskiej śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Na setkach zgromadzeń masy ludowe wspominają tragiczne wydarzenia i czołgają pamięć Gabriela Narutowicza. Cała prasa demokratyczna poświęca rocznicy wiele miejsca. Tylko trzy organy prasowe milczą. Milczy Warszawski Dzieńnik Narodowy, milczy Gazeta Polska i Kurjer Poranny. Jakże wymowne jest to milczenie. Jakże przypomina ono słynne wezwanie rzucone piętnaście lat temu pod adresem całej lewicy polskiej: „ciszej nad tą trumną“. Wezwanie zostało usłuchane i wykonywane nie tylko przez organ endecji, ale również i przez Gazetę Polską i przez Kurjer Poranny.

Tej ciszy nie można się dziwić. W ciągu 15 lat, a właściwie w ciągu ostatnich dwóch lat zmieniło się tak wiele i tak gruntownie „przewartościowano wartości“, że właściwie dobrze jest, że „ciszej jest nad tą trumną“. Opinia tych pism, które wymienia dziennik socjalistyczny byłaby w dzisiejszej rzeczywistości zgrzytem.

Polityczne awantury

Wbrew intencjom Włoch, ostatni krok Mussoliniego, zgłoszenie wystąpienia z Ligi Narodów, nie wywołał wielkiego wrażenia w opinii światowej. Na ogół prasa przyjęła ten nowy zwrot bez specjalnego zdziwienia, a wszystkie komentarze obracają się dookoła sprawy wzmocnienia osi Berlin - Rzym. Pewien wyjątek — należałoby powiedzieć: naturalny wyjątek — stanowi „Gazeta Polska“, która w korespondencji z Rzymu ocenia pozytywnie krok Włoch, a w każdym razie uważa go za zrozumiałe, pisząc:

Decyzję tę komentować można z wielu punktów widzenia. Naszym zdaniem, wypada przede wszystkim zwrócić uwagę na okoliczność, że Włochy opuściły Ligę nie za sankcje, nie za uznanie Włoch za „agresora“ — ale za bierność i brak decyzji Genewy, wynikające z nielubienia się z rzeczywistością. Faktem niezaprzeczonym jest, że Włochy nie śpieszyły się z tą decyzją i że ociągały się ze zrywaniem ostatnich mostów. Wszelako siły dominujące w kuluarach Ligi same dokonały wyboru pomiędzy rzeczywistością włoską a fikcją etiopską.

Z głosów prasy polskiej warto jeszcze cytować na temat całej polityki włoskiej w erze faszystowskiej charakterystyczny głos B. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim“, który ocenia politykę Włoch, jako politykę ciągłych awantur:

„Wszystko, do czego zmierzały ambicje włoskie, zawsze — dodajmy — duże, już wtedy duże, kiedy rządzący niegdys liberalowie wykazywali impet imperialistyczny i za czasów Crispiego i dobie wojny z Turcją o Trypolis i przed przystąpieniem do wielkiej wojny i w trakcie rokowań nad warunkami pokoju wersalskiego — wszystko to mogło być osiągnięte przez faszystów drogą pokojową, przy lojalnym współdziałaniu z mocarstwami Zachodu oraz przy pełnym respektowaniu zasady utrzymania nowego porządku międzynarodowego w Europie.“

Mussolini wolał jednak fanfary wojenne, pogroźki dyplomatyczne, hasła rewizjonistyczne, niepokoje graniczne, zapowiedzi rywalizacji i wreszcie nawet ekspedycje militarne.

Abisynia stała otworem przed t. zw. penetracją pokojową Włoch. Nikt by nie mógł tej ostatniej powstrzymać. Dwadzieścia lat ekspansji ekonomicznej i rynek abisyński byłby bezapelacyjnie zdobyty dla kraju, umiającego wyzyskać koniunkturę sąsiedzką oraz własną silnie obudzoną dynamikę handlową.

Niecierpliwość faszystów przeważała wszak że szaleń na rzecz wojny i podboju. Skutek zaś jest taki, że trzeba w Abisynii utrzymać armię 200-tysięczną i nigdy nie tracić z oczu perspektyw powstańczych.

Rzucono się potem w awanturę hiszpańską w taki sposób, że narażono sobie dwu potężnych i dla Włoch najważniejszych partnerów: Anglię i Francję, ponosząc duże koszty na utrzymanie 60 czy 80 tysięcy żołnierzy w Hiszpanii, militaryzując się nadmiernie, wywołując ostry problemat wszechstronnej konkurencji z krajami bogatymi, mającymi zarówno wielkie w świecie wpływy, jak zdolność do potężnego pogotowia militarnego.

Rozdmuchano, a to dla szkodenia tylko co wymienionym państwom, ambicje islamizacji i zainicjowano jakąś politykę w Egipcie, Syrii, Jemenie, Tunisie, Algierze, Marokku, Palestynie, politykę islamizacyjną, której znamieniem mają być nie tylko mowy propagandowe włoskiego radia, lecz i trzy dywizje, wysłane świeżo do Libii.“

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest też i ostatni krok Włoch. Jakie stanowisko zajmuje wobec tego kroku dyplomacja polska? Polska Informacja Polityczna, będąca organem ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza obszerny wywód na temat stosunku Polski do Ligi Narodów, Pol. Inf. Pol. przytacza szereg dokumentów pełnych troski o los Ligi Narodów i kończy to następującym stwierdzeniem:

Wskazują one na życziwe zainteresowanie nasze dla instytucji międzynarodowej, pozwalającej na szerokie kontakty i poszukiwanie załatwień kwestii spornych przez spotkanie przedstawicieli państw o różnych tendencjach przy jednym stole obrad.

Ale tuż po takim pozytywnym stwierdzeniu następuje warunek:

Gdyby w instytucji genewskiej zarysowała się jednak tendencja do pójszcia po linii walki doktryn, Rząd Polski musiałby starannie zbadać, czy nie znalazłby się w sprzeczności z podstawowymi zasadami swej polityki, i w myśl wyniku tych badań uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów.

Jak widać, przewiduje się i u nas badania nad uregulowaniem stosunku Polski do Ligi Narodów. Bezpośrednio po wizycie min. Delbosa jest to twierdzenie wcale wymowne.

Ich radość

Zwraca uwagę fakt, że pisma prawicowe, pełne są zachwyty i entuzjazmu dla podboju Chin przez Japonię. Każde zwycięstwo Japończyków na terenie chińskim stanowi przedmiot pochwał i komplementów ze strony endecji i oeneru pod adresem Japończyków. Gdzie tkwią źródła tej radości? Na ten temat pisze „Hajnt“:

„Dlaczego te patriotyczne pisma polskie są zadowolone ze zniszczenia Chin i z oddania w niewolę Japończyków ludu chińskiego. Czy Japończycy kiedykolwiek zgrzeszyli wobec Polski? Cy może w interesie gospodarstwa polskiego jest, by Chiny były coraz słabsze i by dostały się pod władzę Japończyków? Wręcz przeciwnie. Polska ma w Chinach rynek zbytu dla swoich wyrobów przemysłowych i nie ulega wątpliwości, że nie leży w interesie Polski, by Chiny zostały opanowane przez Japonię. Ale tu chodzi o coś innego. Marsz Japonii na Chiny, to marsz triumfującego, zbrodnictwa nacjonalizmu, to proklamowanie prawa silniejszego nad słabszym, to symbol zaprzeczenia najświętszych pojęć prawa i sprawiedliwości.“

Ten stosunek do obcego, dalekiego ludu chińskiego wskazuje jak wielkie zdziwienie moralne otacza nas.

Nie po raz pierwszy okazują elementy prawicowe swoje właściwe oblicze. Tak było, gdy Włochy napadły na Abisynię, tak jest, gdy Japończycy niszczą Chiny. Siła i gwałt przed prawem, a raczej siła i gwałt na najwyższe prawo.

Tajny układ chińsko - sowiecki?

Tokio 15. 12. PAT. Agencja Domei donosi: Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, wdowa po Sun-Jat-Tsenie przygotowuje obecnie zawarcie tajnego układu pomiędzy Chinami a Zw. Sowieckim, który ma przewidywać: 1) iż chińskie wojska komunistyczne będą wzmocnione, 2) zaopatrywanie w materiał wojenny Chin ma być powierzone generałowi Czu-Ten i Mao-Tse-Tung, dowódcami komunistycznych wojsk chińskich, 3) do Chin mają być wysłani sowieccy oficerowie sztabowi, 4) dalsze rokowania ze Związkiem Sowieckim

Chiny mają prowadzić za pośrednictwem gen. Czu-Teh'a i Mao-Tse-Tunga.

Pomoc Mongolii dla Czang-Kai-Szeka

Londyn, 15. 12. PAT. „Daily Telegraph“ donosi z Hankou, że przybył tam generał Tancin, członek komisji wojskowej Mongolii zewnętrznej, który zaofiarował marszałkowi Czang-Kai-Szekowi pomoc wojskową Mongolii zewnętrznej w północnych prowincjach chińskich.

Zapowiedź ofensywy na Chiny południowe

Szanghaj, 15. 12. PAT. Celem dalszych operacji wojennych armii chińskiej, jak donosi Reuter, prawdopodobnie staną się obecnie Chiny południowe. Około 50.000 żołnierzy japońskich z Szanghaju i Nankinu przygotowuje się już rzekomo do marszu na Kwantung. Prawdopodobnie jednak w działaniach wojennych nastąpi krótka przerwa. Drugą możliwością byłoby natarcie na Hankou, prowadzone jednocześnie z północy i z południa. Obserwatorzy polityczni przypuszczają jednak, iż po upływie dwóch tygodni wojska japońskie ruszą w kierunku południowym.

Tokio, 15. 12. PAT. Dziennik „Niszi-Niszi“ zamieszcza depezę z Hong-Kongu, która

stwierdza, że w Kantonie, gdzie marszałek Czang-Kai-Szek usiłuje skoncentrować z górą 300 tysięcy żołnierzy, atmosfera jest bardzo napięta. Zdaniem korespondenta tego dziennika, zajęcie Kantonu byłoby równoznaczne ze złamaniem oporu Chińczyków.

„Oczyszczanie“ Nankinu trwa

Szanghaj, 15. 12. PAT. Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że oczyszczanie Nankinu z niedobitków chińskich trwa zwłaszcza w północno-zachodniej dzielnicy miasta. Akcja ta potrwa jeszcze dwa do trzech dni.

Tylko trzy śmiertelne ofiary zbombardowania „Panay“

Liczba rannych wynosi 14

Szanghaj, 15. 12. PAT. Ostateczna lista ofiar zatopienia kanonierki amerykańskiej „Panay“ obejmuje nazwiska 3 zmarłych, 4 ciężko rannych i 10 łez.

Szanghaj, 15. 12. PAT. Dziennikarz włoski Barzini i attache ambasady włoskiej Ross, którzy zaginęli w czasie zatopienia kanonierki amerykańskiej „Panay“, odnaleźli się i znajdują się obecnie na pokładzie kanonierki amerykańskiej „Aolu“, która jest w drodze do Szanghaju.

Hankou, 15. 12. PAT. Jedna amerykańska i jedna brytyjska kanonierka wzięły na pokład pozostałych przy życiu pasażerów kanonierki „Panay“ i odpłynęły do Szanghaju. Japończycy oddali do dyspozycji pół flotyli polawiaczy min, które towarzyszą kanonierkom.

Wykluczone jest, by nie widzieli...

Szanghaj, 15. 12. PAT. James Marchall ze stanu Tennessee, który znajdował się na pokładzie kanonierki amerykańskiej „Panay“, w chwili, gdy zaczęły ją bombardować samoloty japońskie, twierdzi, iż wykluczone jest, by samoloty japońskie, które unosiły się na niezwykłej wysokości, mogły nie rozpoznać znaków rozpoznawczych, jakimi były oznaczone okręty cudzoziemskie. Widzialność była doskonała, nie było żadnej mgły. James Marchall po pierwszych pociskach, które spadły na pokład statku, wskoczył do rzeki i zdołał dopłynąć do statku „Meian“, który również był obrzucony bombami. James Marchall został ranny odłamkiem szrapnelu w ramię.

Kłopotliwa sytuacja Szwajcarii w związku z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów

Bern, 15. 12. PAT. W związku z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów rozważana jest kwestia rewizji stosunku Szwajcarii do Ligi. Wystąpienie Włoch zmusza Szwajcarię do rozpatrzenia kwestii zmniejszenia zasady neutralności z obowiązkami członka Ligi, która to kwestia wyłoniła się w sposób przykry dla Szwajcarii w czasie zastosowania sankcyj ekonomicznych w stosunku do Włoch po wybuchu wojny abisyńskiej, co m. in. znalazło swój wyraz w odpowiedniej uchwałie parlamentu szwajcarskiego, zawierającej zastrzeżenia co do stanowiska Szwajcarii w razie przyszłego zastosowania sankcji.

Wskutek wystąpienia Włoch Szwajcaria graniczyć będzie teraz tylko z jednym wielkim mocarstwem, które pozostało członkiem Ligi, podczas gdy dwa inne przestały nim już być. W tych warunkach musi Szwajcaria szczególnie czuwać nad zachowaniem swej neutralności. Oczekiwana jest odpowiednia akcja czynników kompetentnych szwajcarskich w sekretariacie Ligi

Narodów w celu wyświeślenia tych trudności.

Attaches wojskowi Szwajcarii

Bern, 15. 12. PAT. W związku z reorganizacją armii szwajcarskiej, rząd szwajcarski postanowił przydzielić attaches wojskowych do swoich poselstw we Francji, Niemczech i Włoszech. Odpowiednie nominacje już nastąpiły. Spodziewane jest w przyszłości obsadzenie podobnych stanowisk w Londynie i Wiedniu.

Znowu tajny arsenał w Paryżu

Paryż, 15. 12. PAT. Dziś z rana w gmachu na bulwarze Picpus wykryto największy tajny skład broni od czasu wdrożenia dochodzenia w aferze Kagulardów (Csar). Znaleziono 6 karabinów maszynowych, z których dwa skradziono z magazynów mobilizacyj-



Zyd rektorem uniwersytetu amsterdamskiego

Amsterdam, 15. 12. ZAT. Na stanowisko rektora uniwersytetu amsterdamskiego, opróżnione na skutek nagłego zgonu poprzedniego rektora, senat uniwersytetu wybrał uczonego żydowskiego, profesora ekonomii dra Hermana Fryda, który był trzykrotnie członkiem rady gminy aszkenazyjskiej w Amsterdamie. Prof. Fryd jest doradcą gospodarczym amsterdamskiego komitetu pomocy uchodźcom z Niemiec.

Po dwóch latach zamieszkania w Erec nie można być deportowanym

Jerozolima, 15. 12. ZAT. Sędzia okręgowy w Jaffie odmówił policji wysiedlenia z Palestyny pewnego Araba, który nielegalnie pozostawał w Palestynie przez 2 lata po wygaśnięciu jego wizej wjazdowej. Decyzję tę sędzia oparł na przepisie ustawy emigracyjnej przewidującym, że osoba mieszkająca 2 lata w kraju, nie może być deportowana.

Liczba terrorystów spadła do 100

Londyn, 15. 12. ZAT. W depeży z Londynu „Daily Herald“ donosi, że podczas gdy przed rokiem grasowało na terenie Palestyny 500 czy 600 terrorystów, liczba ich spadła ostatnio do 100, przy czym większość z nich organizowana jest w 2 wielkich bandach, grasujących w okęgach Safed i Dżenin.

Pięciu Łodzian wysłano wczoraj do Berezy za machinacje podatkowe

Warszawa, 15. 12. PAT. W dniu dzisiejszym zostali skierowani z terenu Łodzi na miejsce odosobnienia Moszek Bendel, Salomon Jagrow, Dawid Izrael Rozenberg, Lajb Rozenberg i Gerson Wolman, trudniący się zawodowo i dla celów zarobkowych niedozwolonym pośrednictwem i machinacjami w sprawach podatkowych. Wymienieni demoralizowali płatników i narazili skarb państwa na ogromne straty, przy czym na działalności swej dorobili się poważnych majątków.

Zderzenie dwóch pociągów na linii Warszawa-Dęblin

Warszawa, 15. 12. PAT. Dziś o godz. 3-ej nad ranem za stacją Łaskarzew, na linii Warszawa-Dęblin pociąg towarowy Nr 962 wpadł na pociąg osobowy Nr 919.

Na skutek zderzenia hamulcowy pociągu towarowego Kołodziej został zabity a 8 osób z obsługi obu pociągów zostało rannych. Z pasażerów nikt szwanku nie odniósł.

nych w Laon oraz 80 karabinów wojskowych. Właściciel garażu zbiegł.

Na marginesie

Dwaj, którzy nie wrócili, przeciwko 160 milionom...

Jak było do przewidzenia, zaczęła prasa sowiecka huraganowy ogień entuzjazmu. Codziennie czytamy artykuły o „miłości” 160 milionów ludności dla genialnego „wodza ludów” Stalina. Do samego parlamentu sowieckiego nie dostał się ani jeden wróg ludu, — Stalin triumfuje na całej linii. Uderzyli też w swą lutnię poeci, wychwalając pod niebiosa w rymach i wierszem białym geniusz Stalina. Brak tylko w tym chórze poety żydowskiego Pfeffera, który przed kilku jeszcze miesiącami napisał wiersz do swego synka, zzywając go, by zawsze pamiętał, że rozstrzelano wściekłe psy w osobach Tuchaczewskiego i towarzyszy. Teraz Pfeffer sam uznany został za „zdrajcę ludu” i wykluczony z partii komunistycznej.

A gdy prasa sowiecka przypuszcza huraganowy ogień entuzjazmu z powodu wyniku wyborów, czytamy w francuskiej prasie socjalistycznej list byłego generała czerwonej armii Krywickiego-Waltera, który prosi francuską klasą robotniczą i francuską Ligę obrony praw obywatela i człowieka, by go wzięto w obronę przed agentami GPU. Równocześnie schronił się do Paryża dotychczasowy poseł sowiecki w Atenach Aleksander Barmin-Graff, którego uprzejmie wezwano do powrotu do Moskwy. Barmin z tego zaproszenia nie chciał skorzystać, nie chciał nawet wypić herbaty na sowieckim krążowniku zakotwiczonym w Atenach, bo ten „trockista” był na tyle podejrzliwy, że widział w tym tylko pułapkę.

A dwaj ci ludzie, którzy nie chcą wrócić do Rosji, to nie byle kto. Barmin wstąpił do partii komunistycznej jeszcze w roku 1919, wziął aktywny udział w wojnie domowej, którą zakończył jako generał brygady. Potem poświęcił się sowieckiej służbie dyplomatycznej, był naprzód konsulem sowieckim w Perzji, potem członkiem sowieckiej delegacji handlowej w Paryżu i Rzymie, przedstawicielem sowieckim w Belgii, później odwołany został do Rosji i był przewodniczącym trustu eksportującego automobile i aeroplany. Wreszcie został posłem sowieckim w Atenach. A Krywicki dosłużył się też stopnia generała w wojnie domowej, potem był przez dłuższy czas organizatorem sowieckiego przemysłu wojennego i bawił w ostatnich latach za granicą jako mąż zaufania sowieców. Został odznaczony orderem czerwonego sztandaru i należał do „elity”. Z równowagi wytrąciły go

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy o zgonie naszego nieodżałowanego długoletniego Prezesa Zarządu

bl. p.

JÓZEFA HEUMANA

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek 16 bm. o godz. 2-jej popoł. w Tarnowie

W Zmarłym tracimy głównego sternika naszej Instytucji, jednego z przewodników spółdzielczości i bojownika o podniesienie sprawności gospodarczej społeczeństwa żydowskiego.

Zarząd, Rada Nadzorcza i Urzędnicy
Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie

Bl. p.

Józef HEUMAN

Prezes Stow. Kupców i Przemysłowców w Tarnowie

zmarł po ciężkich cierpieniach w 69 roku życia

Na pogrzeb, który odbędzie się dziś we czwartek dnia 16 grudnia 1937 o godz. 2-jej popoł. z domu żałoby przy ulicy Brodziańskiego 16 zaprasza

Wydział
Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców
w Tarnowie

Bl. p.

Józef Heuman

długoletni i wielce zasłużony
Prezes Rady Nadzorczej Związku
Kredytowego w Tarnowie

zmarł w grudniu br.

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek 16 bm o godzinie 2-jej popoł. na który wszystkich członków Spółdzielni zaprasza

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Związku Kredytowego w Tarnowie Sp z o.o.

procesy moskiewskie, które przeorały niejedną duszę wiernie komunistyczną. W liście do francuskiej partii socjalistycznej ogłoszonym przez „Populaire” oświadcza Krywicki, że nie sprzeniewierza się sprawie socjalizmu, lecz chce socjalizmowi służyć — za granicą. Pozostawanie dalej w służbie Sowietów jest zdradą socjalizmu. Ratujcie niewinnych, którzy jęczą po więzieniach moskiewskich a którym grozi niewinnie śmierć — kończy czerwony generał swój apel do socjalistycznej opinii świata.

Dwaj przeciwko 160 milionom! Tak to na

pozór tylko wygląda. W rzeczywistości jednak 160 milionów jeszcze nie przemówiło. Prasa sowiecka szaleje z zachwytem, ale są chwile, kiedy dwaj ludzie mogą więcej zaważyć na szali, niż 160 milionów. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że w okresie plebiscytu stalinowskiego, bo wybory sowieckie były tylko plebiscytem, znalazło się dwóch czerwonych generałów, którzy nie chcieli wrócić do Rosji. Z jednej strony megafony prasy sowieckiej, a z drugiej strony dwaj ludzie, którzy nie chcieli wrócić do Rosji sowieckiej...

(— si)

ALEKSANDER AMEISEN

2) SYN

„Tak, człowiek mozoli się, orze, jeździ na drugi koniec świata, szuka, wacha, niucha, zamlaśt po prostu, niby ten zając, siedzieć cichcem u siebie w przykopie i jeno bacznie wytrzeszczać ślepie na to, co się dzieje dokoła. Bo jak nie będzie uważał, to go przejadą, rozumiesz?” — rzekł nagle zirytowanym, nie wiedząc dlaczego, głosem, uderzając pięścią w stół, że aż szklanki zabrzęczały.

Na sali zrobiło się cicho. Tu i ówdzie poobrać się głowy, ludzie zaczęli ku nam spoglądać. Zrobiło mi się nieprzyjemnie. Miałoby być pijany? nigdybym go o to nie posądzał; w ładne wpadłem towarzystwo, nie ma co mówić. Ale on zaśmiał się tylko ironicznie.

„Widzisz? i te zające mają się na baczności. Przestraszyły się i już nastroszyły słuchy. Ale próżna obawa; ta maszyna” — stuknął się palcem w piersi — „już do niczego”.

Wypił resztkę kawy, zapukał na kelnera i zamówił jeszcze jedną porcję.

„Tak. Nie jeździć, nie szukać, nie badać — uważać! to zdrowsze i — co ważniejsza — bezpieczniejsze. Bo i cóż mi z tego, zem wysłedził

jeszcze jedno ogniwo w tym przeklętym łańcuchu. Cóż mi z tego, pytam?”

„O jakim łańcuchu mówisz?”

„Ależ dziedziczenia! dziedziczenia! Nie pamiętasz?”

Teraz już pamiętałem. Tak, to był ten sam dźwięczny, wibrujący głos, którego mi dotychczas brakowało, jego głos. Soczysty dźwięk wiolonczeli, przenikający słuchacza do głębi i wprawiający go w współdrżenie, jak najczulszy instrument. Jego głos, jego dawny głos. To był ten czar, którego mu obecnie brakowało, a który dawniej zdobywał mu ludzi, podbijał i ujarzmił kobiety. Teraz już wiedziałem, czego mi nie dostawało w dawnym obrazie Julka. Rozwarła się na chwilę zamknięta szkatułka wspomnień.

„Nie przypominasz sobie, widzę, zapomnieliś. Nie szkodzi — zapomnieli i inni. Co to zresztą kogo obchodzi? W epoce powszechnego zbędkarzenia kogóżby interesowały prawa czystości ras? dziedziczenia bastardów? Nawet nie bastardów! półbastardów! metysów! To tylko ja, głupi, zajmowałem się tymi faramuszkami”.

Jak on się o tym pogardliwie wyrażał! Był — to rzeczywiście takie drobiazgi bez znaczenia, które sprowadziły tego młodego wówczas, przedśmiertnego człowieka na studia do czarnej części świata? Całym wysiłkiem wyobraźni wywołałem w pamięci obraz owego spotkania naszego w Paryżu. Lekka mgła, wisząca nad Sekwaną, przeciągły warkot automobilów, zakłócających spokój ulicy, „100.000 koszt” krwią neonową broczących już na filmamen-

cie, a potem spacer wzdłuż Luwru, kawiarnia i ten człowiek, siedzący naprzeciwko mnie. Smagły, opalony słońcem afrykańskim na brąz. Tylko białka oczu i białe, ostre zęby szkliły się w tej ciemnej oprawie. Tak, tak, teraz przypominałem sobie już dokładnie.

„Jak się nazywał ten fenomen przyrody, nad którym pracowałeś wówczas? Czeka! Jakież to było dziwne słowo”.

„Prawda? A widzisz... Coś ci jednak świta w głowie... No? — Telegonia”.

„Telegonia, tak, telegonia.”

„No, więc. Nie trzyma się to głowy, prawda? Gdybyś jednak widział tak, jak ją to własnymi oczyma oglądałem, tego młodego żrebaka, wątłe stworzonko na czterech patyczkowatych nóżkach i naszą rozkoszną Chanum, jak troskliwym, macierzyńskim ozorem oblżywała staran nie chude, zapadłe boki młodziaka... gdybyś widział, jak mało ją obchodziły te ledwo widoczne smużki na bokach żrebięcia, tobyś już nigdy o telegonii nie zapomniął”.

„Smużki? czeka! O jakich to smużkach mówisz?”

„Jeszcze nie wiesz? To, widzisz, był smętny i oplakany srode dowód, że nasza Chanum, arystokratka, w prostej linii z tej klaczy się wywodząca, która na swym szlachetnym grzble cie niosła ciało samego Proroka w czasie jego ucieczki do Medyny, że ta, mówię, arystokratka popełniła haniebny mezallans. Tak, tak” — skrzywił się ironicznie — smutne memento dla wszelakich niepamiętnych swej rasy i pochodzenia samiec.

C. d. n.

APOLINARZY HARTGLAS

LEJB JAFFE

Lejb Jaffe gości obecnie w Krakowie. Śmiesznym jest, że ja, z Warszawy, piszę o tym dla Krakowa, ale gdy się słyszy nazwisko Jaffego, trudno na nie zareagować i o nim nie wspomnieć. I nie ze względu na dawną znajomość (jak dawną — wole nie wspominać, by... nie rozwiać nimbu wiecznej młodości, jaką postać i sylwetka Jaffego jest otoczona), nie ze względu na czasy, gdy można było Jaffego spotkać w Wilnie czy Petersburgu, gdy zachwycał czytelników swymi żydowskimi i rosyjskimi lirycznymi poezjami bądź w prasie żydowskiej, bądź w syjonistycznym „Razswiet”ie — ale więcej jeszcze ze względu na to, że imię Jaffego jest nierozłącznie związane ze sprawą odbudowy naszej narodowej ojczyzny w Palestynie — ściślej, z naszym „Funduszem Podwalin”, Keren - Hajesod.

Keren - Hajesod — to Skarb tworzącego się Państwa Żydowskiego, to źródło jego zdolności twórczych i ewolucyjnych, to warunek umożliwiający jego realizację, umożliwiający objęcie przez nas Palestyny w posiadanie. Jaffe — to nasz Minister Skarbu, a raczej nasz Wielki Egzekutor, nasz Naczelnny Sekwestратор. Różni się on tym od sekwestраторów całego świata, że zamiast powszechnego lęku i nienawiści, otacza go ogólna sympatia i miłość. Bo też jest to dziwny sekwestратор! Nie przychodzi z nakazem płatniczym nie robi zająęcia na rzeczach, nie grozi licytacją, nie straszy, a po prostu zaczyna opowiadać o Palestynie, zaczyna się sam upajać dźwiękiem i treścią słów swoich, podnosi głowę do góry, przymyka oczy, rozciąga w swojej fantazji przed słuchaczami barwne obrazy pól i osiedli palestyńskich — i nieszczęsny płatnik z własnej i nieprzymuszonej woli daje chętnie dwa razy więcej, niż Jaffe się spodziewał (choć przynajmniej dwukrotnie mniej, niżli dla tego celu stosownie do swoich możliwości finansowych dał byliby winien). Jaffe jest nie tylko Wielkim Egzekutorem — jest on właściwie Wielkim Szczurolapem, gdyż jak ten szczurolap z bajki nie mieckiej, dźwiękiem swej czarodziejskiej fletni, swym darem poetyckim, siłą swej porywającej argumentacji, swoim szczerym entuzjazmem i wiarą, wywabia z najciemniejszych zakamarków kieszeni, kas i safes'ów i wiedzie za sobą do Palestyny — wprawdzie nie szczury, lecz pieniądze.

Keren - Hajesod — to źródło, przy którego pomocy użyżnia się i ożywia rolnictwo żydowskie w Palestynie, przemysł żydowski w Palestynie i kulturę hebrajską. Fundusz Narodowy nabywa ziemię — Keren Hajesod czyni niezbędne inwestycje na niej, finansuje rolnika żydowskiego, osadza go na niej, tworzy producenta i konsumenta palestyńskiego w jednej osobie. Keren Hajesod finansuje wytwórczość palestyńską, buduje i utrzymuje szkoły, gdzie się kształci dziatewa żydowska w języku swojej prawniczej kultury. Bez Keren Hajesodu stanęła by cała nasza emigracja do Palestyny. Rozmaicie można mówić o znaczeniu Keren Hajesodu, o znaczeniu Palestyny dla Żydów, o potrzebie ponoszenia ofiar na Fundusz Podwalin. Można mówić logicznymi argumentami; można przekonywać szeregami suchych dat statystycznych. Jaffe porywa obrazami, entuzjazmuje swoim poetyckim darem wielkiego wizjonera. I w tym tkwi jego siła. W tym tkwi gwarancja powodzenia kampanii, na której czele staje.

Co prawda — Jaffe ma teraz zadanie ułatwione, bowiem nie masz Żyda, który by nie zdawał sobie dzisiaj sprawy z doniosłości zadań, jakie pełni Keren Hajesod, z potrzeby niesienia ofiar na ten cel. Wydarzenia lat ostatnich w Niemczech, smutne objawy w Rumunii i u nas, projekt Komisji Królewskiej dotyczący granic przyszłego Państwa Żydowskiego — dobitnie wykazały, jak ważnym jest dla nas jaknajrychlejsze zdobycie Palestyny i jak ważnym dla granic jest stwo-

PARYSKIE MUZY

W cieniu Goncourtów. -- Dyskusja nad Habimą. -- Mauriac, odmłodzona Comoedie Francaise i kwestia żydowska. -- Giraudoux i Renoir -- nowi pionierzy. -- Paryż -- Mekką sztuki

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w grudniu.

Tradycyjna pierwsza środa grudniowa otwiera paryski sezon. W dniu tym rozdziela się w Renaudaut i najstynniejszą, jaką jest nagroda Femina, des deux Magots, Interalie, Teophraste Renaudaut i najstynniejszą, jaką jest nagroda Goncourtów, przyznawana podczas jednego z najwspanialszych obiadów wydawanych na Place Gaillon. Obiady te są jedną z najistotniejszych tradycji Paryża. Zainicjowali je bracia Goncourt w roku 1859. Obiady te odbywały się początkowo w hotelu Foyot, niedaleko ogrodu luxemburskiego. Później przeniosły się na plac Gaillon w pobliżu Opery i Café de Paris, która była podczas drugiego cesarstwa centrum życia literackiego. Obiady te wydawane były raz na miesiąc i skupiały wszystkie gwiazdy literatury i krytyki jak Flaubert, St. Beuve, George Sand, Emile Zola, Pierre Loti, Alphonse Daudet i t. d.

W tym roku nagroda Goncourtów przypadła po raz pierwszy obcokrajowcowi. Laureatem został Belg, Charles Plisnier za swój tom nowel, zatytułowany „Falszywe Paszporty”. Smutna to i przerażająca książka, napisana zadziwiającym stylem i przepiękną francuszczyzną. Wyznanie złamanego człowieka, który stracił wiarę w doktrynę polityczną, której od młodości służył. Książka polityczna, ale pełna umiarkowania, pełna obserwacji naszej nieszczęsnej epoki, w której autor szuka jeszcze wciąż nowej wiary w ludzkość i człowieka.

W tych dniach pojawił się też na półkach księgarskich 6-ty tom Kroniki rodzinnej Pasquier, George'a Duhamela, laureata Goncourtów z roku 1918 i najmłodszego członka francuskiej Akademii Nieśmiertelnych. Duhamel zamierzał początkowo napisać historię swego klanu rodzinnego w 4 tomach, ale wraz z ukazywaniem się poszczególnych tomów rósł pod piórem materiał. Wydarzenia ostatnich 20 lat nie pozostawiły Duhamela obojętnym na to co się wokół nas dzieje, i tak wspomniana kronika święci swój 6-ty tom: „Les Maitres” (ukazuje się prawdopodobnie jeszcze 6 dalszych tomów), który jest w całości poświęcony Justinowi Weilowi. Tenże Justin Weil, przyjaciel młodości Duhamela, syn drobnomieszczańskiej rodziny żydowskiej, odgrywa w dziejach rodziny Pasquier wielką rolę. Jego postać przewija się przez całą fabułę powieściową. Autor podkreśla w niej nie tylko serdeczne węzły

KWIAT PODHALAŃSKI

NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERV I RAK.

zenie jaknajwiększej ilości żywych placówek gospodarczych w Palestynie, obejmujących jaknajwiększy obszar. Ciężka walka, jaką prowadzimy z Arabami, z indolencją Rządu Mandatowego, potęguje jeszcze nasze potrzeby, o ile nie chcemy — zamiast iść naprzód — zacząć się cofać. Chwila wytchnienia, jaką mamy pomiędzy pierwszym projektem granic Komisji Królewskiej a przyszły mi wnioskami nowej komisji i ewentualnych organów delimitacyjnych, winna być przez nas wyzyskana, ażeby rozszerzyć jaknajdalej granice naszego faktycznego stanu posiadania, inwestować jaknajwięcej. Wszystko to wymaga olbrzymich nakładów pieniężnych. W ciągu najbliższych miesięcy musimy naprawić to, cośmy zaniedbali w ciągu lat całych, i przeto odpowiednio musi wzrosnąć obecnie nasza ofiarność.

Przeżywamy ciężki okres dziejowy. Potrzeby społeczne dookoła nas rosną. Nędza, będąca częściowo skutkiem ogólnej niepomyśl-



Najmilszy podarunek

— który wniesie do Twojego domu radosny nastrój świąteczny — to rewelacyjny odbiornik „PIONIER”. 7-obwodowa, ultranowoczesna 5-lampowa superheterodyna o wielkiej selektywności tylko za Zł. 295.—

KOSMOS

Demonstracje i sprzedaż na dogodnie raty w firmie:
Autoryzowany Punkt Sprzedaży

„RADIO-STADION“
Kraków, Grodzka 26.

przyjaźni, ale i niecodzienną szlachetność charakteru i inteligencję. W kołach literackich utrzymują, że pod nazwiskiem Weila ukrył Duhamel postać Leona Bluma, z którym był zaprzyjaźniony w epoce studiów na słynnej „Ecole normale superieure” i która to przyjaźń miała na Duhamelu wywrzeć głębokie wrażenie. Blum i jego przyjaciel, poeta, Pierre Louys, odkryli talent literacki Duhamela, który porzucił zawód lekarski dla literatury.

Jeżeli już mówimy o książkach, trudno pominąć milczeniem Jules Romaina, który wydał XIII i XIV tom swej cyklicznej powieści „Les Hommes de Bonne Volonté” p. t. „Misja Rzymu” i „Czarny Sztandar”.

I Romain w swej powieści stara się zamknąć krąg naszej epoki: Europa przed wojną, podczas wojny i po wojnie. Jak widzimy więc, literatura francuska ucieka się coraz częściej do formy epicznej, jej czołowi przedstawiciele, wzorując się na Balzacu i Dumasie, piszą cykle powieściowe, których powodzenie wyraża się najlepiej przez ukoronowanie trylogii Ro-

nej koniunktury gospodarczej w kraju, a w większym jeszcze stopniu następstwem obłąkańczej polityki antysemickiej, wymaga ponoszenia zwiększonych ciężarów i na miejscu. Nie może to jednak wpłynąć na zmniejszenie tej ofiarności, jaka jest potrzebna dla Palestyny, bowiem ofiary ponoszone w kraju mają charakter przeważnie konsumcyjny, krótkoterminowy, na okres przetrwania — podczas gdy ofiary wymagane dla Palestyny idą na tworzenie niewzruszonych zrębów na szczytach przyszłej państwowości, na tworzenie wartości stałych, produkcyjnych. Zapomoga udzielana rodzinie robotnika, który padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku przy budowie domu spółdzielczego dla robotników, nie może wpłynąć na powstrzymanie tempa budowy tego domu.

To jasne. To chyba każdy rozumie. A kto nie rozumie — temu napewno Lejb Jaffe wytłomaczy. I wtedy da. Da dwukrotnie w stosunku do lat poprzednich.

gera Martina du Gard nagrodą literacką Nobla.

Ostatnio pojawiła się na łamach kilku paryskich czasopism dyskusja nad teatrem zagranicznym, takim jakim go widzieli paryżanie podczas gościnnych występów w okresie Wystawy. Najwięcej miejsca poświęcono Habimie. Znany dwutygodnik „Revue des deux Mondes“ podkreślił fakt, że wpływ Habimy na teatr europejski daje się już odczuwać i przytoczył jako przykład teatr Pittoyeffa w Paryżu i scenę New World w Londynie. Abel Hermant, członek Akademii i poważany krytyk teatralny, wystąpił ze śmiałą tezą, twierdząc, że teatr palestyński nie jest teatrem symbolistycznym, ale teatrem realistycznym. Jeżeli mistycyzm i symbolika zajmują w tym teatrze spore miejsce, to tylko dlatego, ponieważ w narodzie żydowskim, który ten teatr reprezentuje, żyją jeszcze te momenty, które pozwoliły mu zresztą na utrzymanie swej jedności tradycji, wiary, kultury i nacjonalizmu na przestrzeni wieków. Podobnego zdania był i reżyser Gaston Baty, który swego czasu wystawił na deskach swego teatru „Dybuka“ po francusku.

Teatr francuski przeżywa w chwili obecnej kurację odmłodzeniową. Teatry jak Odeon, Opera Comique przechodzą na własność państwa. W Comedie Française, starym przybytku Molière, dzięki sprężystemu kierownictwu Bourdeta wyzucono z repertuaru stare, zasuszone powagi i otworzono wrota młodemu pokoleniu.

W tych dniach zadebiutował też na scenie Komedii Francuskiej autor „Teresy Desqueyroux“ Francois Mauriac. Jego pierwsza sztuka „Asmodée“ osiągnęła u publiczności paryskiej wielki sukces.

Mimowoli nasuwa się pewne porównanie. Mauriac przypomina nam trochę pisarza Rostworowskiego. Katolik, którego powieści natchnione są filozofią Kościoła, zajmuje się specjalnie spauperyzowaną klasą francuskich kasztelanów, żyjących na zachód od Bordeaux w prowincji Landes. Rzeczywistości życia przeciwstawia umiejętnie mistycyzm wiary, posłannictwo Kościoła. W twórczości jego odnajdujemy szczerze tony człowieka poszukującego prawdy i sprawiedliwości. Tu kończyłoby się porównanie pisarza Mauriaca z pisarzem Rostworowskim. Bo jakże inni są ci dwaj jako ludzie. Dla Mauriaca filozofia Kościoła nie jest bowiem: częścią doktryny, leitmotywem twórczym. Mauriac wykazał bowiem, że i jako człowiek, stara się swe credo obrócić w czyn.

To on jako jeden z niewielu pisarzy katolickich ujął się za nieszczęsną Hiszpanię i w chwili kiedy samoloty niemieckie i włoskie niszczyły miasta baskijskie, wystąpił przeciw masakrze katolików przez uzurpatorów porządku i cywilizacji.

Ostatnio wystąpił Mauriac z protestem przeciw prześladowaniom żydostwa w Niemczech, a jego podpis widnieje też pod protestem francuskich pisarzy przeciw ghettu uniwersyteckiemu w Polsce.

Mauriac jest nie tylko bezsprzecznie wielkim pisarzem, ale i człowiekiem, co w czasach dzisiejszych ma często o wiele większe znaczenie.

Areopag sztuki teatralnej przygotował w nowym sezonie kilka widowisk, które spotkały się z wyrazami uznania.

Przywódcą teatralnej awangardy Louis Jouvet wystawił nową sztukę Giraudoux — „Elektra“. Zdziwiająca jest twórczość Giraudoux, autora „Amfitriona 38“ i „Tessy“. Przed niepełną rokiem, gdy skończyła się rzeź abisyńska i gdy świat stanął znowu w obliczu wojny, Giraudoux przedstawił nam swą sztukę „Wojna trojańska nie odbędzie się“. Nie była to tylko korektura historii, poprawka nieśmiertelnej klechdy Homera. Przeciwnie, najbardziej aktualna sztuka europejska, rozgrywająca się na naszym kontynencie w roku pańskim 1936. Europa została tylko przebrana w uniformy i togi starożytnych Greków. To co bohaterzy tej nieodbytej wojny wypowiedzieli, mogło równie wyjść z ust Hitlera, Mussoliniego, Edena i Delbosa.

Giraudoux pragnie się wypowiedzieć, ale czyni to bardzo ostrożnie, ucieka się do starożytnej formy legendy, zasłania wypowiedzianą prawdę mitem, historią, trąca przebrzmiałe strony! Ale my rozumiemy, rozumiemy kunsztowną formę tej zasłony. Wiemy, co ma na myśli Hektor i czego pragnie Ajaks Telamonczyk u Giraudoux, rozumiemy, że w osobie pierwszego kryje się miłość pokoju tak, jak od



CZWARTEK. 16. grudnia.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina — poranek dla młodzieży szkół powszechnych. Wyk.: St. Staniewicz (fort.) i Mariusz Maszyński (recytacje); 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13 Audycja dla dzieci wjejskich w opr. Toli Reitingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 1.50 Muzyka z płyt; 15.1-9 „Lektura poobiednia.“: Eugenia Kobylńska: „Z pamiętników nauczycielki“ — czyta Lena Meyerholdowa; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Wędrowki muzyczne — audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej; 16.15 Pieśń z towarzyszeniem wiolonczeli w wyk. Ady Kluz-Kubiczkiej (sopr.) i Waleriana Deca (wiol.). Waclaw Geiger (akomp.); 16.30 Pogadanka aktualna; 17 Reportaż Eugeniusza Gulczyńskiego z Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Wilnie; 17.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR, pod dyr. Z. Górzynskiego; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalna wiadomość sportowa; 18.15 Kilkaset słów i taktów z komedii masyceanej Henryka Wakszłaka „Dwóch Sylwestrów na Sylwestrze“ z muzyką Mieczysława Drobniera i Tadeusza Pileckiego; 18.40 Dokąd jechał w święto; 18.45 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. J. Lenkowskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 Oryg. Teatr Wyobraźni: „Słuszbista“ słuch. Jerzego Szaniawskiego; 19.30 Muzyka w masce — audycja w wyk. Maryli Joanasówny (fort.), słowo objaśniające Karela Stromengera; 19.45 Pogadanka aktualna; 19.55 Przerwa; 20 Transm. ze Sztokholmu: Letnia noc — wianka melodii ludowych szwedzkich w wyk. Sved Sköld'a; 20.30 Korzystajcie z Radiowego Konkursu Kuriera Porannego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert popularny w wyk. ork. wileńskiej p.d. Wł. Szczepańskiego; 21.45 Józef Pilsudski o Gabrielu Narutowiczu; 22 Z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego: koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (Audycja II-ga); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.15 p. Kraków; 18.10 Skrzyżka ogólna — dr. Stępowski; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wjejskiej; 19 p. Kraków.

Lwów 6.15 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowski: Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.35 Głędła lwowska; 15 Gawada regionalna; 15.15 Płyty; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „Bez dachu i pod dachem“ — pogad. K. Hojnackiej; 18.20 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 18.40 Listy i programy omówi dyr. Petry; 18.55 p. Kraków; 23 „Z albumu speakers“.

Katowice 6.15 p. Kraków; 13 Koncert żyweń; 15.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 1.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków; 14 Koncert żyweń; 15 Jak spędziłeś święto? 15.05 O wszystkim po trochu; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 Nowości techniczne omówi W. Gawroński; 18.55 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Muzyka rozrywkowa; 15.15 Aud. dla dzieci; 17.30 Sonaty fortep. Beethovena; 18.15 Wesola audycja; 20.05 Komedia; 22.30 Muzyka rozrywkowa.

Rzym 17.35 Recital skrzypcowy; 21 Tr. z Opory: „Afrykańka“ — opera Meyerbeera.

Droitwich 18 Podwieczorek taneczny; 19.40 Koncert; 20.30 Reportaż z cyrku — występ Mroczkowski; 20.50 Słuchowisko muzyczne; 22.20 Muzyka rozrywkowa; 22.20 Sonaty klawesynowe Scarlattiego.

Ryga 19.15 Koncert symfoniczny, dyr. Igor Strawiański. Liza 18.30 Audycja dla kobiet; 21.30 Operetka Lecocq'a. Budapeszt 17.30 Węgierskie pieśni ludowe; 19 Recital wioloncz. Hübnera; 19.30 Słuchowisko; 21.15 Sonaty fortep.



drugiego bije żądza wojny. I w Elektrze natrafiamy na historyczno-aktualne onomatopeje, i ta ostatnia sztuka, wyrwana z świata mitu starożytności, mówi językiem i myślą współczesności. Giraudoux znalazł prawdopodobnie przedziwną receptę zwiastowania prawdy dnia dzisiejszego, otaczając ją szatą starożytności. Jeżeli Giraudoux stał się pionierem nowej sztuki teatralnej, o tyle Jean Renoir jest tu na najlepszej drodze do stworzenia nowych artystycznych i ideologicznych podstaw dla francuskiego filmu.

W swym w Wenecji nagrodzonym filmie „Wielka Iluzja“ udało się Renoirowi stworzyć nowy rodzaj filmu, który zaspokaja nie tylko aspiracje artystyczne i społeczne, ale zarazem nie koliduje z dzisiejszym porządkiem społecznym. Z zacięciem oczekuje Paryż nowego filmu Renoira: „Marsylianka“, który będzie eposem wielkiej rewolucji francuskiej.

Przed kilku dniami spotkałem znajomego z Niemiec. Hitlerowiec od marca 1933, redaktor

ŁYŻWIARSKIE BUCIKI
największy wybór - najniższe ceny
„STADION“, KRAKÓW, GRODZKA 26.

Ben-Gurion o planie podziału Palestyny

Jerozolima. 15. 12. (ZAT) Z okazji 17 rocznicy powstania Histadrut odbyło się w Jerozolimie uroczyste zebranie z udziałem przeszło 1500 osób. Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Egzekutywy Agencji Żyd. Dawid Ben Gurion, który nawiązując do ciężkiej sytuacji politycznej chwili obecnej wspominał wydarzenia lat 1921 i 1929 i skreślił dzieje Histadrut, która przy powstaniu przed 17 laty liczyła 4000 członków obecnie zaś — 100.000. Imponujący ten wzrost zasięgu Histadrut odbywał się w warunkach, różniących się zasadniczo od warunków, panujących w innych krajach i stanowi dowód związku, zachodzącego między rozwojem gospodarczym Palestyny a realizacją zasady pracy żydowskiej. W końcu Ben Gurion poruszył plan podziału Palestyny, podkreślając że dotychczas nie wysunięto jeszcze właściwie żadnego konkretnego projektu. Żydowski ruch robotniczy kontynuować będzie walkę o swoje prawa i o prawa całego narodu żydowskiego w myśl uchwał ostatniego Kongresu Syjonistycznego.

Walka między ekstremistami a ugodowcami w obozie arabskim

Jerozolima. 15. 12. (ZAT) Jak donosi „Dawar“ zbliżone do Naszaszibiiego koła szukają sposobności zwołania konferencji arabskiej, celem utworzenia oficjalnej reprezentacji arabskiej. W związku z tym burmistrz Nablus, gorący zwolennik Naszaszibiiego, bawił w tych dniach w Jaffie. Ostatni zamach na burmistrza Nablus jest też odgłosem przeciw akcji, podjętej przez ekstremistów, zwolenników będącego na wygnaniu muftiego Jerozolimy. Jednocześnie bawiący na emigracji, politycy arabscy czynią starania o zwołanie innej konferencji arabskiej w jednym z państw arabskich. Syria jako miejsce konferencji nie wchodzi w rachubę, gdyż premier Syrii, Dżamil Mardam, dał emigrantom palestyńskim do zrozumienia, że póki Francja nie ratyfikowała układu francusko-syryjskiego, podobna konferencja nie może się odbyć na terytorium Syrii.

Z OKAZJI zaręczyn naszej kochanej Kusynki F. DOMBOWNY z Panem HIESZPRUNGIEM z Krakowa serdeczne gratulacje zaszła

WEIDENBAUMOWIE I LEIDNEROWIE
SĄDOWA WISZNIA

Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego 22.35 Muzyka cygańska; 23 Koncert ork. operowej.

KILKASET SŁÓW I TAKTÓW

— Oto podarunek, jaki przesła na antenie Rozgłośnia krakowska dla słuchaczy Śląska i Łodzi w czwartek dnia 16. bm. o godz. 18.10. Na podarunek składają się wybrane fragmenty i wyjątki z komedii muzycznej Henryka Wakszłaka „Dwóch Sylwestrów na Sylwestrze“ z muzyką Mieczysława Drobniera i Tadeusza Pileckiego. Obdarowywać będą: Mela Grabowska i Adam Książkiewicz (śpiew) oraz kompozytorzy (dwa fortepiany, harmonia).

w domu Ullsteina, któremu pozwolono dalej pisać pod komendą Goebbelsa. Był to kiedyś człowiek bardzo inteligentny i kulturalny. — „Pan do Paryża na długo?“ — zapytałem. — „Na 48 godzin — odpowiedział — chcę trochę sztuki widzieć przed oczyma. Bo musi pan wiedzieć, że zarabiany dużo pieniędzy, ale właściwie nic za nie nie mamy. Teatr nasz, hm... jak to powiedzieć, nie żyje, kino też nie, w muzeach pustki, powyrzucali najlepsze rzeczy, ucciewej książki za nic w świecie nie dostanie, tak więc ja i moi koledzy wpadamy raz na miesiąc po Paryża. Oglądamy Louvr, wystawę van Gogha, czytamy łapczywie jakąś książkę, przeglądamy gazety, aby dowiedzieć się, co się w rzeczywistości na świecie dzieje. Idziemy do teatru, tak do teatru, słyszymy znowu żywe słowo, chodzimy do kina, gdzie oglądamy znowu dobre filmy, wędrujemy do kabaretów, gdzie panuje humor i wracamy znowu do domu. Tak drogi panie, Paryż to dla nas Mekka sztuki“.

T. N. H.

TEODOR NOWAGER

Przedruk wzbroniony

STRACENIE SZPIEGA

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“ z chińskiego placu boju)

NANKIN, koniec listopada.

Kiedy szumnie ogłaszano, że stracony ma być szpieg japoński, porozumiałem się z główną kwaterą, by ustalić, czy egzekucja odbędzie się „po wojskowemu”. W tym wypadku nie interesowałaby mnie. Bo patrzyć, jak komuś lupną w łeb, tego mam dosyć codziennie. Zależało mi raczej na „straceniu chińskim”, tymbardziej, że Hjang Szi zapewnił mnie, iż stracenie szpiega odbywa się z całą chińską paradą.

Punktualnie 10 minut przed piątą rano zajechał wóz wojskowy z Kwatery Głównej pod dom, który miał mnie zabrać na miejsce stracenia. W Chinach możliwe są wszelkie niespodzianki. Rozglądałem się po wszystkich kątach wozu, czy przypadkiem nie sprofotografował, czy zrobił z nim „wywiad” — bo ja wiem. Stosunek Chińczyków do dziennikarzy jest niezwykle serdeczny. Na każdym kroku chcieliby mu ułatwić, pomóc, to też nie wykluczonym było sprowadzenie skazańca nawet do mieszkania. Zapewniono mnie, że siedzący w tyle to sierżant i żołnierz, szofer zaś nie posądzam...

Przykro się zrobiło, gdy ruszyliśmy w drogę. Auto nasze powoli mijalo ulice i place: ustępowali nam drogę wszyscy. Zacząłem się dopiero denerwować, gdy zauważyłem, że przechodnie nie przestają patrzeć na nas; jak gdyby wiedzieli dokąd jedziemy, co nas za widok czeka. Przepraszam, czy ten sierżant w tyle nie jest katem, czy jego pomocnikiem, bo gapią się na nas niesamowicie ze wszystkich stron? Szofer zatrzymał wóz i jął mi tłumaczyć:

— Nie. Ten nie jest katem ani jego pomocnikiem, ale po bokach wozu wisi szylid z napisem: „Stracenie szpiega”.

A czy wy często macie te egzekucje?

— Bardzo często. Ale przeważnie więźniów pospolitych i politycznych. Szpiegów mało. Od czasu wojny dopiero drugi.

— A inne egzekucje też wykonujecie z pompą?

Szofer widocznie mnie nie rozumiał.

— Szylidów nie wieszamy — odparł, bo mogłaby zająć reakcja. Ale jak szpieg, to nie ma obawy. Wszyscy się cieszą ze stracenia szpiega.

Istotnie, gdzie tylko wóz nasz skręca, wybiegają handlarze uliczni, kupcy. Kulisi zrzucają swoje ciężary z ramion, jakby mieli się lutować, jakiś tam fryzjer na rogu ulicy oderwał nożyce od głowy klienta i razem stanęli na baczność, przechodnie starzy i młodzi. — Wszystko zerwało się z miejsc oddając hołd naszemu wozowi. Nienawidzą szpiegów, szczególnie działających na rzecz Japonii.

Przyjeżdżamy wreszcie na miejsce stracenia. Już nic nie mówię. Ani się pytam, ani dziwię. Nie mogę słowa wydobyć z ust.

Młodszy kolega z amerykańskiej agencji nie przestaje palić. — Może wrócimy panie kolego — mówi do mnie. Wchodzimy do niskiego budynku. Jakiś sekretarzyk wskazuje trzecie drzwi z korytarza.

Pokój duży. Naprzeciw okna stoi Kai Kiu. Nieustannie drży, usta ma na wpół otwarte, ręce i nogi skrepowane, jest w potarganych łachmanach, biały jak płótno. Nie miał w sobie nic z opowiadań detektywów. Ani niskiego czoła, ani postawy energicznej, ani wysuniętej szczęki, ani olbrzymiego karaku, ani morderczych oczu, ani się nie śmiał. Był raczej martwy, bo chwiał się, kołysał i powłóczył nogami.

Konwojenci zapytują skazańca o ostatnią wolę. Kai Kiu życzy sobie tylko grzanych pasztetów, bo te, według chińskiego przesądu ułatwiają drogę na tamten świat. Konwojent ściga mu kajdanki, bo zaraz będzie jadł... po raz ostatni.

Idziemy! Miejsce stracenia, to zwyczajny plac bez żadnego ogrodzenia, otoczony kołem żołnierzy. Za kordonem stoi rozgorączkowana ludność. Najwięcej — dzieci. Często przyglądają się egzekucjom, na niektórych nie robi to nawet żadnego wrażenia. Gdy pa-trzą na nich, przypominają mi się słowa generała Czi Huang Czanga wypowiedziane w wywiadzie — „stosujemy nowoczesne metody wychowawcze”. Jakaś kobieta rozpaczliwie płacze, otoczona gromadką czepiających się jej spódnicy dzieci. To z rodziny draba — ryknął jeden z przedstawicieli władzy.

Powoli wychodzi sędzia chiński, za nim kat i jakiś brodaty duchowny chiński z drewnianym krucyfiksem w ręku. Duchowny klepie skazańca po ramieniu i szepce mu coś na ucho. Skazaniec broni się, ale w końcu kiwa głową, szybko porusza wargami i marmrocze coś, jakby powtarzał za misjonarzem. Zanim duchowny oddała się, skazaniec wykonuje jakieś ruchy ręką, jakby mówił —

DO WIEDNIA

zbiorowo i indywidualnie

Karty uprawniające do bezpłatnej wizy austriackiej i wioła innych zn. żek, cena zł. 7 — do nabycia.

„ARGOS“ Kraków, Szczepańska 7 tel. 159-99

Jak rząd rumuński odwołał krzywdzące mniejszości zarządzenie

Budapeszt 15. 12. ZAT. Uchodzący za półoficjalny organ węgierskiego ministerium spraw zagranicznych „Pester Lloyd” omawia w artykule wstępnym reperkusje petycji złożonej w Lidze Narodów w imieniu mniejszości węgierskiej w Rumunii przeciwko odwołanemu w międzyczasie zarządzeniu ministra handlu i przemysłu Rumunii w sprawie „ochrony pracy rumuńskiej”. Petycja znalazła się w sekretariacie Ligi Narodów w dniu 24 września i Rada L. N. niezwłocznie powołała Komitet Trzech (Francja, Anglia i Szwecja) do zbadania treści petycji. Komitet zebrał się na swe pierwsze posiedzenie w październiku w Paryżu, ale już na tym posiedzeniu rząd rumuński poinformował komitet ligowy, że będące przedmiotem obrad zarządzenie jest „tylko dokumentem o charakterze zalecenia, który nie będzie miał praktycznych skutków”. Dalsze obrady komitetu stały się wobec tego bezprzedmiotowe, wobec czego Komitet Trzech nie miał już potrzeby przedkładać Radzie Ligi Narodów jakichkolwiek zaleceń.

„Pester Lloyd” zaznacza, że petycja mniejszości węgierskiej powoływała się na artykuły 2 i 8 traktatu mniejszościowego, w myśl

których Rumunia zobowiązała się do opieki wania się życiem i mieniem wszystkich swoich obywateli bez różnicy języka, narodowości i wyznania, poręczając równe traktowanie obywatelskie i polityczne wszystkich obywateli państwa. Pismo zwraca uwagę na pospiech, w jakim rząd rumuński złożył swe wyjaśnienie i że wystarczyło samo tylko zwołanie pierwszego posiedzenia organu ligowego, aby odwrócić niebezpieczeństwo, które zagrażało setkom tysięcy obywateli rumuńskich, należących do mniejszości narodowych. Fakt ten — konkluduje „Pester Lloyd” — dowiódł, być może po raz pierwszy, że procedura ochrony mniejszościowej Rady Ligi Narodów jest odpowiednim instrumentem ochrony praw mniejszości narodowych.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA - ATLANTIC

Ważny 16.XII. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59. w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20. lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzechkowej 7.

KUPON Nr. 15

I. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Jedynaczka“ w Rabce

„ochale“ w Krynicy

„Świt“ w Rabce

„Sienkiewiczówka“ w Krynicy



zastrzelcie mnie wreszcie! Dajcie mi już spokój!

Aż wreszcie. Uchwycił kat za bary, przyciągnął skazańca do słupa, wyprostował go, podniósł głowę. Zaczynamy się odwracać. Ale to jeszcze nic. Fotograf robi zdjęcie. Odkąd wykryto głośną aferę, że posyłano kuliśców do egzekucji, że za marne grosze wyszukiwał sobie skazaniec „zastępcę” — sąd żąda załączenia do aktów sprawy zdjęcia skazańca.

Teraz dopiero. Klęknać — pada rozkaz kata. Kai Kiu niezgrabnie się wyciąga, usiłuje się odwrócić, oderwać. Kat mu pomaga. Ustawia go, jak do fotografii. Ręce mają zwiśać, nogi równo złożone, klatka piersiowa nie pochylona. Odwraca się, cofa o kilka centymetrów i strzela w tył czaszki. Koniec.

Ogląda się przede wszystkim kata, czy nie zbryzgała go krew, bo musiałaby przez 40 dni zgodnie z przesądem chińskim, pilnować grobu skazańca. Nie zbryzgała — stwierdzają zgodnie wszyscy. Teraz leniwie podchodzą do trupa. W tej wycieczce udziału nie biorę. Jeszcze raz go ułożą, jeszcze raz wyprostują i sfotografują.

Wracamy. Ciągłe go widzę, szpiega Kai Kiu. Wstydzimy się. Odebraliśmy jakiś zbiorowy policzek w imieniu sponiewieranej szaf bionej godności ludzkiej. Nie żegnam się, nie spoglądam na nikogo. Odebraliście mi najdroższy skarb, to szare nędzne życie, przykute do zniszczonej kobiety i do gromady dzieci.

Teraz widzę, że nie ma różnicy między egzekucją „wojskową” a „ceremonialną”. Ty siątkroć lepsza jest „wojskowa” bo nie męczy skazańca. Nie ma zresztą różnicy. Egzekucja jest egzekucją. Najobrzydliwsza rzecz jaką widziałem.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

POD KĄTEM OSTRYM.

Jeden z naszych czytelników w Nowym Sączu opisuje nam następujący fakt:

W Nowym Sączu jeszcze od czasów przedwojennych prowadzi hurtownię soli Mozes Henoch Krieser, Żyd, liczący obecnie lat 73. Hurtownia soli w rękach Żyda spędzała, oczywiście, od dawna sen z oczu naszym tutejszym antysemitom, którzy w rozmaity sposób starali się o pozabawienie Kriesera koncesji na prowadzenie hurtowni. Gdy wielokrotnie interwencje nie pomagały, niejaki Konstanty Aleksander zgłosił na tutejszym komisariacie P. P., że Krieser w dniu 1 lutego br. podczas kłótni z nim, miał zawołać: „Ty polski chamie!”

W związku z tym prokurator wygotował przeciwko Krieserowi akt oskarżenia, zarzucając mu dokonanie przestępstwa z artykułu 152 k. k. (Ożenie i wyszydzanie narodu polskiego). Przesłuchany na rozprawie Konstanty Aleksander pod naciskiem pytań, stawianych mu przez adw. Bernarda Landaua przyznał, że sam słów „ty polski chamie” nie słyszał, ale miał je słyszeć pracownik Jakub Kogut, pracownik Kriesera. Kogut zaś zeznał, że słyszał uprawdzie słowa „ty polski chamie”, wypowiedziane przez oskarżonego, ale równocześnie w kilka chwil po tym, przyznał, że „może to wszystko mu się pomieszało”. Inni świadkowie wykluczyli, jakoby takie słowa padły z ust oskarżonego.

W dniu 10 b. m. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego.

Właściwie już z samego powyższego faktu wynika, że oskarżycielowi prywatnemu nie chodziło ani o „obronę narodu polskiego”, ani o „wielkość ojczyzny”, ani w ogóle o patriotyzm. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym czasie 1) prowadzono akcję za odebraniem hurtowni Żydowi, 2) Starano się tego Żyda o czernić fałszywą denuncjacją, w którą Sąd nie uwierzył. 3) W tygodniku p. t. „Głos Podhala” (Nr 49 z 5 b. m.) zamieszczono następującą notatkę:

W piątek 26 listopada br. odbył się w Nowym Sączu w sali Domu Katolickiego przy kościele OO. Jezuitów wielki wiec rolników powiatu nowosądeckiego. Sala była zapelniona po brzegi. Szereg mowców zobrazowało dzisiejszy stan rolnictwa, podkreślając konieczność organizowania się rolników, celem polepszenia ich warunków pracy i umożliwienia im korzystania z dobrodziejstw spółdzielczości. Wśród wielu spraw, poruszono sprawę hurtowni soli dla celów rolniczych, przypominając niebawem wystąpienie tutejszego kupca Henocha Kriesera, prowadzącego hurtownię soli w Nowym Sączu, mającego się wyrazić do jednego z tutejszych rolników, chcących nabyć sól, której na składzie kupiec ten nie miał: „po-wedziałem ci ty polski chamie, że nie ma soli!” Fakt ten wywołał oburzenie powszechne, zaś obrażony zrobił doniesienie karne przeciw Henochowi Krieserowi, przeciw któremu toczy się już dochodzenie.

W związku z tym rolnicy powiatu uchwalili na wspomnianym wiecu następującą rezolucję: „zebrani w dniu 26 listopada 1937 r. na Wiecu Rolniczym w Nowym Sączu żądają z powodu niedbalstwa prowadzenia hurtownego składu soli w Nowym Sączu, odebrania tegoż składu p. Henochowi Krieserowi, który tutejszą ludność rolniczą, będącą głównym konsumentem soli, lekceważy i naraża na straty, nie posiadając stałego zapasu soli hydłcej, a nadto ze względu na dopuszczenie się przez tegoż Kriesera obrażony jednego z zasłużonych rolników i obrazy narazę narodowości.

Zebrani domagają się, by Dyrekcja Państwowego Monopolu Solnego przydzieliła hurtowny skład soli w Nowym Sączu organizacji rolniczej, albowiem głównym odbiorcą i konsumentem soli jest ludność rolnicza”.

Poza tym załatwiono na wiecu wiele spraw rolniczych zdających do zorganizowania się rolnictwa w jego własnym interesie.

Jeżeli w ten sposób ma się realizować szlachetna i chrześcijańska idea „unarađawiania” handlu, to dziękujemy pięknie. Otwierają się cudowne widoki nie tylko dla Żydów i nie tylko dla ca-

Charakterystyczna zmiana poglądów

(Zagos) Charakterystyczne dla zmiany poglądów na sprawę handlu w Polsce są uwagi zamieszczone w ostatnim zeszycie oficjalnego organu Min. Przemysłu i Handlu „Polska Gospodarcza” na temat roli handlu w życiu gospodarczym Polski. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że handel odgrywa rolę wybitnie pożyteczną, że hurt dawniej mocno atakowany, jest ogniwem potrzebnym, że spełnia funkcję twórczą.

Dowiadujemy się również obecnie, że handel w Polsce jest tani i że musimy się liczyć z podrożeniem handlu (kosztów handlowych, kosztów pośrednictwa) w przyszłości. W krajach zachodniej Europy i w Ameryce bowiem koszty handlu obciążają mocniej wartość towaru niż w Polsce i w tym samym kierunku musi nastąpić rozwój w Polsce.

Zawody: jubilerski i zegarmistrzowski podpadają

(Zagos) Jubilerstwo i zegarmistrzostwo dawniej bogate zawody, wyłącznie żydowskie, przeważają już od dłuższego czasu ciężki kryzys.

W okresie lat 1931—1937 odplynęło z tych zawodów z powodu braku pracy, kilkadziesiąt żydowskich robotników, a obecnie nie ma prawie dopływu młodych sił. W zegarmistrzostwie sytuacja ta jest wywołana w pierwszym rzędzie znacznym zmniejszeniem się pracy przy montowaniu zegarków importowanych. W jubilerstwie znowu spadły mocno obroty z powodu luksusowego charakteru wyrobów.

Robotnicy z tych zawodów zmuszeni byli przejść do innych zawodów metalowych, jak ślusarstwo budowlane, mechaniczne i t.

Bereza dla spekulantów

Na ten temat zamieszcza wczorajszy „Kurier Polski” następujące słuszne uwagi:

Otwarcie wrót Berezy m. in. dla lichwiarzy i spekulantów, o czym informujemy obok, wiąże się dość ściśle ze sprawą „kompleksu ubóstwa”, o czym tu wczoraj pisaliśmy.

Jesteśmy przeciwni zarówno spekulacji, jak lichwie. Ale dlatego też jesteśmy za stosowaniem środków, zdolnych gruntownie chwasty te wypłenić. W tym celu trzeba sięgnąć do źródeł zła. O-tóż tam, gdzie nie ma normalnego rynku kredytowego, tam panoszy się lichwa; tam, gdzie nie ma normalnych warunków zarabiania, tam rozhija się spekulacja. Dlatego też nie w gabinecie ministra Spraw Wewnętrznych, ale w gabinecie szefów gospodarczych resortów tkwi klucz do rozwiązania obu tych problemów.

Środki mechaniczne okazać się tu muszą zawodne. Zostawione same sobie łatwo mogą one wywołać zjawisko zdwojonej, bo pokątnej spekulacji i lichwy, która do kosztów swych doliczy ryzyko Berezy. Napewno zaś zasilą nasz „kompleks ubóstwa”, grożąc, że co większy dochód, zarobek, dorobek będzie przez vox populi okrzyczany, jako nieomylna kwalifikacja na lokatora Berezy.

Tylko jedną zapalniczkę wolno przywozić z zagranicy

Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę pogranicznych posterunków na niedopuszczalność przywożenia przez podróżnych większych ilości zapalniczek. W myśl obowiązujących przepisów o Monopolu Zapalczanym, każdy przybywający z zagranicy może zgłosić do oceniającego tylko jedną zapalniczkę do własnego użytku.

Od 1 stycznia nowe numery rowerowe

W najbliższych dniach będzie ogłoszone rozporządzenie min. komunikacji w sprawie nowych numerów rowerowych na lata 1938 oraz 1939. Nowe numery w odróżnieniu od poprzednich będą koloru czarnego z białymi literami.

kości gospodarstwa społecznego, ile dla m o r a l n o ś c i społeczeństwa, dla stosunków prawnych, dla kształtowania się pojęcia o patriotyzmie, wielkości narodu polskiego, wielkości państwa.

Ubezpieczalnie Społeczne kupują tylko wyroby krajowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich okólników podał do wiadomości wszystkich ubezpieczalni społecznych pismo ministerstwa opieki społecznej, ustalające zasadę, że przy wszelkich zakupach i zamówieniach ubezpieczalnie mają oddawać pierwszeństwo wyrobom krajowym nawet wtedy, jeśli ich cena, gospodarstwo usprawiedliwiona, przewyższa cenę odpowiednich produktów zagranicznych (np. przyrządy optyczne) w granicach do 15 procent.

Aparaty i przyrządy elektromedyczne pochodzenia zagranicznego mogą być nabywane jedynie wtedy, gdy istniejące firmy krajowe nie mogą dostarczyć tych przedmiotów.

Elewator zbożowy w Gdyni rozpoczął pracę

Piękny i najwyższy w porcie gmach elewatora zbożowego w Gdyni już zdaleka rzuci się w oczy. Po wykończeniu budowy samego gmachu i wewnętrznych urządzeń, z powodu zakazu eksportu z Polski głównych zbóż chlebowych oraz martwego sezonu w eksporcie zboża, elewator gdyński był nieczynny w ciągu kilku miesięcy. Dopiero w ostatnich dniach rozpoczął normalne swoje czynności eksportowe.

Budowę elewatora gdyńskiego sfinansował Bank Polski. Ponieważ instytucja emisyjna nie jest powołana do eksploatacji handlowej podobnego rodzaju obiektów, zaszła konieczność przekazania go jakiejś spółce eksportowej. Na mocy zawartej w październiku r. b. umowy z Państwowymi Zakładami Przemysłowo-Zbożowymi i Centralą Rolników w Poznaniu zawiązana została Spółka Eksploatacyjna Elewatorów Zbożowych w Polsce, która wydzierżawiła na zasadzie umowy z dnia 1 grudnia r. b. nie tylko elewator gdyński lecz także rejonowe elewatory w Kutnie, Kruszwicy, Sokołku i Ostrowcu Świętokrzyskim.

Elewator zbożowy w Gdyni będzie miał za zadanie obsługiwać nie tylko krajowy handel eksportowo-importowy zbożem i artykułami pokrewnymi, lecz także ma odgrywać w wysokim stopniu rolę pośrednika tranzytowego, przede wszystkim dla pszenicy i kukurydzy rumuńskiej, pszenicy z Czechosłowacji i Węgier.

Wprawdzie w bieżącym sezonie eksport głównych zbóż z Polski, żyta i pszenicy, będzie niewielki, jednak przejdą przez elewator gdyński spore ilości jęczmienia przemysłowego, owsa, strączkowych i różnych nasion szlachetnych. Równocześnie posłuży elewator jako składowa i punkt przeladunkowy dla soi i kukurydzy importowanej do Polski drogą morską.

Ogromny gmach elewatora gdyńskiego z całą skomplikowaną instalacją przeladunkową potrzebuje zaledwie 5-ciu ludzi dla technicznej obsługi, bowiem wszystko jest zmechanizowane i zelektryfikowane.

Pojemność elewatora wynosi 10.000 ton zboża, z czego 5.000 ton może być przechowywane w 45 komorach (poj. od 150 do 225 ton każda), a 5.000 ton w hali składowej. Elewator może być rozbudowany do 30.000 ton pojemności. Zdolność przeladunkowa urządzeń wynosi ok. 300 ton na godzinę, a w tym z wagonów do elewatora 100 ton i z elewatora na statek 200 ton.

Elewator posiada najnowsze urządzenia do czyszczenia i sortowania głównych gatunków zbóż, suszarnie i wagi automatyczne.

Z GIELDY

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa 15. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 198.25, Lilpop 60 — 61, Starachowice 31.05 — 32, Węgiel 26.25 — 26.50. Tendencja utrzymana z oddaniem moonym.

Papiery procentowe: 3% premialna poz. inwestycyjna I. em. 76.—, II. em. 74.75, 5% poz. konwersyjna 64.—, 4% poz. konsolidacyjna grube 62.25 — 62.50, drobne 61 — 61.25, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 40.50 — 40.75, 4½% poz. wewnętrzna grube 59.75 — 59.88, drobne 59.50. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 293.45, Londyn 26 86, Nowy Jork czek 5.27¼, Nowy Jork telegraficzny 5.27¼, Oslo 132.45, Paryż 17.93, Praga. 18.53, Sztokholm 136.—, Szwajcaria 122.05. Tendencja niejednolita.

Bi. p.
Sali z Mechnerów
TIRASOWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach
w Andrychowiu przeżywszy lat 76

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwar-
tek dn. 16 bm. o godz. 2-giej popoł.
o czym zawiadamia w smutku po-
grążona

Rodzina

Pacjent z Kobierzyna

koronnym świadkiem w sprawie o zabójstwo

Mieszkaniec jednej z wsi podkarpackich, Józef Wyżga zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim. Wyżga oskarżony był o zabójstwo w afekcie, dokonane na osobie swej bratowej Marianny Malikowej.

Między Wyżgą a jego rodziną dochodziło do częstych niesnasek na tle majątkowym. Pewnego dnia wybuchła kłótnia, w trakcie której Wyżga uderzył Malikową siekierą w głowę, tak, że zmarła ona po dwóch dniach.

Jednym świadkiem zbrodni był mąż ofiary, Władysław Malik. Nie mógł on jednak zeznawać w toku dochodzeń. Malik cierpi bowiem na chorobę umysłową i przez pewien czas przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych, skąd powrócił do domu. Ale śmierć żony wywarła na nim tak silne wrażenie, że stan jego uległ pogorszeniu i wrócił

on z powrotem do zakładu kobierzynskiego.

Ponieważ ustawa nie pozwala na prowadzenie dowodu z umysłowo chorego, jedyny ten świadek zbrodni został w dochodzeniach pominięty. Akt oskarżenia oparł się na zeznaniach funkcjonariuszy policji, którzy stwierdzili, że przesłuchany po zabójstwie Wyżga przyznał się do czynu, a dopiero później nił zmienił swe zeznania, twierdząc, że zbrodni dokonał mąż denatki, umysłowo chory Władysław Malik.

Również na rozprawie sądowej, jaka odbyła się wczoraj w sądzie krakowskim, Wyżga wypierał się kategorycznie winy, twierdząc, że zabójstwa dokonał Malik.

Temu tłumaczeniu się oskarżonego sąd nie dał wiary i zasądził Wyżgę na dwa i pół roku więzienia.

Oblane wrzącym barszczem

22-letnia matka i 1-rocza córka

Tragiczny wypadek zdarzył się w rzeczywistości przy ul. Twardowskiego 1. 57 w Krakowie. Wypadkowi uległa jedna z lokatorek tego domu oraz jej dziecko.

Leonarda Bułka (lat 22), bawiąc na ręku swą jednoroczną córkę podeszła do paleniska pieca kuchennego. W tym momencie

dziecko pociągnęło garnek z wrzącym barszczem, który przewrócił się i oblał obie.

Na miejsce wypadku wezwano lekarza, który stwierdził u obu oparzenia i po udzieleniu pomocy pozostawił je opiece domowej.

O czym mówi Londyn?

KAPRYS TANCERKI.

(S) Słynna trzydziestosześcioletnia tancerka londyńska Gilda Grey poraz 3-ci zamężna, uroczą, wyglądającą najwyżej na 26 lat, znana ze swojej heroicznej walki za wprowadzeniem „Charlestona“, „Black Bottoma“ i innych zamorskich tańców do Europy, postanowiła zmienić gruntownie tryb życia. Od czasu swojego ostatniego małżeństwa z amerykańskim farmerem, zaświatał jej nowy ideał: ideał prostego życia. Pragnie — jak oświadczyła podczas swojego pożegnalnego występu w Londynie — „po rzuceniu szychu i błyskotek odnaleźć wreszcie prawdziwą, żywą Gildę Gray“. Zamierza osiąść na swojej fermie i poświęcić się całkowicie dojeniu krów, hodowli kur i prosiaków. A także zdecydowała, że odstąpi żadną jej suknią — dotychczas nosiła najdroższe toalety na świecie — nie śmie więcej kosztować niż pięć szylingów. Wszystko inne, to luksus, a luksus to największe zło, albowiem jest sprzymierzeńcem odwiecznego wroga ludzkości, którym jest — próżność. Nie żałuje zresztą, że hołdowała dotychczas temu wrogowi — próżności, gdyż właśnie dzięki temu uzbrojona jest teraz na zawsze przeciwko pokusom szychu, błyskotek i kłamstwa.

PLOTKI LONDYŃSKIE.

Od tygodni mówi się w Londynie o tajemniczej wizycie króla belgijskiego i jego brata, księcia Karola na zamku Welbeck, księcia Portlandu. Lady Cavendish-Bentinck, piękna 29 letnia wnuczka księcia bawiła tam wówczas również — a więc cóż dziwnego...

Prasa oczywiście nie pominęła „delikatnie“ tych plotek, przeciwnie, starała się je najdokładniej wyświełcić. Cztery londyńskie dzienniki o milionowym nakładzie były w stałym telefonicznym i telegraficznym kontakcie z zamkiem Welbeck. Reporterzy osobiście prowadzili poszukiwania. Odpowiedzi, które otrzymywali, były bardzo niejasne i tajemnicze. Nie mówiono nie, nie mówiono t a k. Pozwalano się domyślać, jednym słowem — dawano żer plotce. Nagle, na krótko przed wyjazdem króla belgijskiego pojawiło się stanowcze wyjaśnienie księcia Portlandu w plotkach nie ma ani zdżbła prawdy! „Niektóre gazety“ rozśiewały je całkiem bezpodstawnie. A znowu „niektóre gazety“ bronią się, że otrzymywały codziennie na zamku niejasne odpowiedzi. To znowu dało powód do przeróżnych plotek

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

W „House of Lords“ toczyła się debata na temat stałe zwiększających się nieszczęśliwych wypadków. Lord Mottistone zrobił uwagę, że obecnie, nawet w czasie pokoju, ludzie bardzo zobojętnieli wobec śmierci. On osobiście zawiadomił swojego czasu, królową Wiktorię, o katastrofie kolejowej, w której straciło życie 23 ludzi. Królowa zalewała się łzami i sama wysłała depesze kondolencyjne do nieszczęśliwych rodzin. Dzisiaj — dodaje lord — król musiałby od rana do wieczora wysyłać depesze i jeszczeby nie nadążył.

Lord Cecil (lauret nagrody Nobla) uważał, że rząd mógłby powstrzymać ten nawał nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych przeważnie przez auta, gdyby wydawano prawo jazdy tylko ludziom, którzy skończyli 25 rok życia.

Jakkolwiek rząd nie uchwali takiej niepopularnej ustawy, dyskutuje się nad tą propozycją bardzo żywo.

Jedni mówią:

„Lord Cecil ma rację, że starsi ludzie są pewnością i bardziej doświadczonymi kierownikami, to nie ulega wątpliwości. Prawie wszyscy szoferzy taksówek londyńskich, to starsi panowie. Tym można powierzyć swoje życie całkiem spokojnie.

Ale dlaczego student, który się spieszy na randkę ze swoją dziewczyną, musi uszkodzić dwie starsze panie i jeszcze kilkoro dzieci?“

Inni znowu mówią:

„Lord Cecil nie ma racji. Możliwe, że gdyby przyjęto jego projekt, zmniejszyłaby się liczba nieszczęśliwych wypadków. Ale jeszcze bardziej by się zmniejszyła, gdyby zezwolono na prowadzenie wozu tylko osiemdziesięcioletnim starcom. Ale auto jest właśnie typowym środkiem komunikacyjnym młodego człowieka i młodej kobiety. Czy chcecie wykluczyć młodzież? Czy chcecie może cofnąć czas? Nikt nie chce widzieć dziesięcioletków przy kierownicy, ale otwarta droga dla dwudziestolletnich! Lepiej, ażeby od czasu do czasu zdarzył się wypadek, niżli ma się zamknąć drogę młodym. W każdym razie byłoby wskazane, ażeby młodzi (od 16 do 24 lat) mieli na przedzie wozu, duże czerwone Y (Yuoth! młodzież), żeby pasanci mieli się na baczności.

Ustawodawcy nie mają zaprawę łatwego życia.

GRUDZIEŃ

Wschód słońca
7 g 16 m

16

Zachód słońca
15 g 23 m

CZWARTEK

12 Tebet 5698

Akcja Pomocy Zimowej

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie przystąpił obecnie do rozsyłania list świadczeń od lokali właścicielom względnie administratorom realności. Miejski Komitet, podobnie jak w roku zeszłym zrezygnował z wymiaru tych świadczeń postanowił natomiast zwrócić się do właścicieli względnie administratorów domów o bezinteresowne prawdziwie obywatelskie dokonanie poboru tych świadczeń na podstawie dostarczonych przez Komitet Pomocy Zimowej list świadczeń.

Zwracając się z apelem o bezwzględne przystąpienie do akcji zbiórkowej Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym prosi P. T. Właścicieli względnie Administratorów realności, aby zechcieli przede wszystkim dokładnie wypełniać przesłane im listy nazwiskami wszystkich lokatorów, szczegółowo wypełnić rubryki dotyczące wymiaru należności, dalej zliczać wpłacone pieniądze a w przypadkach nie zapłacenia wypisać na listach motywy odmowy, wreszcie zebrane pieniądze wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr. 415-740 lub Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa względnie Miejskiej Izbie Obrachunkowej a listy zwrócić właściwemu Miejskiemu Komisarjatowi Obwodu z równoczesnym okazaniem dowodu wpłaty zebranej gotówki.

Podania o przywóz towarów reglamentowanych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tutejszego okręgu, że termin przyjmowania podań o przywóz towarów reglamentowanych z kontyngentów na czasokres styczeń-luty 1938 upływa z dniem 18 bm.

POZNANSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań 15. 12. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 21.43, owies pierwszy standart 30 ton 21.—, ceny orientacyjne: żyto bez zmiany usp. spokojne, jęczmień browarowy 30.00 — 21.—, usp. słabe, jęczmień gatunkowy 638 — 650 g/l. 17.75 — 18, 673 — 678 g/l. 18 — 18.50, 700 — 717 g/l. 19 — 19.25 usp. słabe, reszta notowań bez zmiany — ogólne usp. słabe Obroty: żyta 597, pszenicy 193, jęczmienia 75, owsa 130.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych 15. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.67%, Londyn 21.60%, Nowy Jork 4.32 3/8, Bruksela 73.50, Mediolan 22.73, Amsterdam 240.50, Berlin 174.40, Sztokholm 111.35, Oslo 108.55, Konpenhaga 96.45, Praga 15.20, Białogród 10.—, Ateny 3.90, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 2.56, Japonia 126.—. Tendencja niejednorodna.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £ 70.50, w Paryżu Fr. fr. 2220.—, w Zurychu Dol. 60.50, przy tendencji niejednorodnej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 15. 12. Kursy zamknięcia: 8% pożycz. Dillonowska 57.—, 7% pożycz. Stabilizacyjna 73.—, 6% pożycz. Dolarowa 60.50, 7% pożycz. m. Warszawy 55.125. Tendencja mooniejsza.

LONDYŃSKA GIELDA METALI.

Londyn 15. 12. Cynk 14 7/8 — 15/16, 15 1/8 — 3/16, cyna 190 1/4 — 191, 190 — 1/2, straits 195 1/2, ołów 15 11/16 — 1/4, 15 3/16 — 7/8, miedź 89 1/2 — 9/16, 89 11/16 — 1/4, elektrolit 42 1/2 — 44 1/4, srebro 129, 9 1/2.

16. XII. **Cafe „CYGANERIA“** 16. XII.

Całkowita zmiana programu!

SLAWA i JERZY NEY czarują Kraków swą fantazją akrobatyczną, oraz najnowszym przebojem Ameryki „Trocadero“.

LU PERKINS na ogólne żądanie w dalszym ciągu sprolongowana w zupełnie nowym repertuarze. 7400k

Zadnych ustępstw kolonialnych dla Niemiec

Trzyletni plan wzmocnienia obronności kolonii francuskich

Paryż, 15. 12. (R). Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa kolonii socjalista Bloch domagał się od rządu sformułowania tezy francuskiej w sprawie niemieckich postulatów kolonialnych, twierdząc, że w sprawie tej **nie może być najmniejszych ustępstw, ponieważ Francja piastuje jedynie dwa z spośród 12 mandatów nad b. koloniami niemieckimi.**

Mówca zwrócił uwagę na stanowisko St. Zjednoczonych, które nie pozwolą na rozstrzygnięcie zagadnienia kolonialnego bez ich udziału. Następnie mówca polemizował z twierdzeniami niemieckimi w sprawie traktowania tubylców przez władze francuskie i wzywał do wzmocnienia obrony kolonii. Do słów mówcy przyłączył się sprawozdawca Paul Reynaud. Przewidywano ewentualności odstąpienia Niemcom Togo i Kamerunu wystąpił również dep. Quinson.

Prawicowy deputowany Taittinger domagał się wzmocnienia obronności kolonii, a zwłaszcza wzmocnienia garnizonów w Indochinach.

Minister kolonii Moutet podkreślił doniosłość istnienia francuskiego imperium kolonialnego, oświadczając, iż wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie został opracowany

trzyletni plan wzmocnienia obronności kolonii.

Minister oświadczył, że nie mogą poddawać dyskusji sprawę suwerenności francuskiej w koloniach.

Co się tyczy postulatów niemieckich, to w sprawach tych mógłby mówić jedynie w obecności ministra spraw zagranicznych. Jedyne co może powiedzieć w tej sprawie, to tylko to, że Francja zabierze głos w tej kwestii wówczas, gdy sama to uzna za stosowne.

Nota rządu brytyjskiego do Japonii

Londyn, 15. 12. (R). Odpowiadając na interpelację lidera Labour Party, min. Eden oświadczył, iż rząd brytyjski wysłał dzisiaj do rządu japońskiego notę, której określa stanowisko Wielkiej Brytanii wobec całego szeregu incydentów, podkreślając powagę sytuacji.

Rząd brytyjski pragnie przede wszystkim otrzymać zapewnienie, iż podobne incydenty, które mogą ujemnie wpłynąć na stosunki angielsko-japońskie, więcej się nie powtórzą.

Min. Eden dodał, iż treść noty brytyjskiej będzie ogłoszona dopiero jutro rano.

Londyn, 15. 12. (R). Odpowiadając na interpelację, min. Eden oświadczył, iż wycofanie się Włoch z Ligi Narodów nie będzie miało żadnego wpływu na politykę brytyjską, zmierzającą do wzmocnienia instytucji genewskiej.

Londyn, 15. 12. (R). Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, Chamberlain oświadczył: Izba może być pewna, iż ochrona interesów brytyjskich na Dalekim Wschodzie jest przedmiotem stałej troski rządu brytyjskiego. Dzisiaj nic nie mam do dodania na ten temat.

Tylko na podstawie referendum będą mogły Stany Zjedn. wypowiedzieć wojnę

Waszyngton, 15. 12. PAT. Izba reprezentantów postanowiła w możliwie szybkim czasie wnieść na plenum złożony przed rokiem przez stronnictwo demokratyczne projekt uzupełnienia konstytucji, w myśl którego Stany Zjednoczone nie będą mogły

wypowiedzieć wojny bez uprzedniego referendum. 218 podpisów, wymaganych po to, by projekt wpłynął na plenum, zostało wczoraj zebranych. Jak wiadomo, do zmiany konstytucji potrzebna jest nie tylko zgoda obu Izb ustawodawczych, lecz i 3/4 stanów.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Katowice, 15. 12. (K) W swoim czasie donieśliśmy o aresztowaniu rewidenta celnego Kurpasa na punkcie granicznym w Zebrzydowicach pod zarzutem ułatwiania przemytnikom przemytu dewiz za granicę.

Jak wiadomo, Kurpas wystawiał przemytnikom przy wjeździe do Polski zaświadczenie na kilkanaście tysięcy dolarów, na podstawie których sumy takie wywieziono za granicę. Onegdaj policja przytrzymała obywatela rumuńskiego Ignacego Grünfelda, jako podejrzanego o przestępstwa dewizowe w znowie z Kurpasem. Przy badaniu duplikatów zaświadczeń dewizowych stwierdzono, że Grünfeld każdorazowo przy wjeździe do Polski otrzymywał zaświadczenia od rewidenta Kurpasa na kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Grünfelda przekazano władzom sądowym w Cichorzynie.

Katowice, 15. 12. (K) Z Bielska donoszą: Blokada Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku przez uczniów zakończyła się dzisiaj. Na skutek interwencji rady rodzicielskiej i opiekuńczej uc-

niowie przerwali dziś blokadę i podjęli normalnie naukę. Postulaty uczniów będą przesłane do wydziału oświaty publicznego w Katowicach.

Wczoraj wieczorem uczniowie szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie Górniczej przystąpili do blokady gmachu szkolnego na znak protestu przeciwko zamierzonym ograniczeniom dyplomowym.

Dzisiaj na skutek interwencji dyrekcji i rady rodzicielskiej blokada została przerwana.

Sosnowiec, 15. 12. (K) W Stowarzyszeniu Kupców w Sosnowcu odbyło się konstytucyjne zebranie przedstawicieli handlowych i komisantów z Zagłębia Dąbrowskiego. W wyniku zebrania wybrano komitet organizacyjny w składzie: pp. Ludwik Traub — prezes, Chlewicki, sekretarz i L. Linc — skarbnik.

Sosnowiec, 15. 12. (K) W Sosnowcu rozpoczął się „Tydzień Hanoaru“ pod protektoratem prez. M. M. Usyszki, pos. Sommersteina i dra I. Schwarzbarta. Otwarcie „Tygodnia Hanoaru“ nastąpiło przy udziale delegata palestyńskiego, Danlerscha i wysłannika centrali, tow. Kartuza.

W ramach tego „Tygodnia“ odbyła się w dniu dzisiejszym w Teatrze Miejskim w Sosnowcu uroczysta akademii palestyńska, która wypadła nader imponująco.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 15. 12. PAT. W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mln. złotych do 434,3 milionów złotych, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,3 mln. zł. do 37,7 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 28,7 mln. zł. do 621,1 mln. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 16,2 mln. zł. do 557,4 mln. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 5,5 mln. zł. do 40,1 mln. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 7,0 mln. zł. do 24,2 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 2,3 mln. zł. do 38,1 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 7,9 mln. zł. do 331,7 mln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 20,4 mln. zł. do 1.013,6 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,88 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawnych 6 proc.

Obieg bilonu w pierwszej dekadzie grudnia wynosił w milionach złotych (w nawiasach dane za trzecią dekadę listopada): 432,5 (434,8) w czym obieg monet srebrnych 348,8 (350,8), monet niklowych i brązowych 83,7 (84).

Kontrola nad przekazywaniem kwot z pożyczek zagranicznych

Warszawa, 15. 12. (Sin). Centralna komisja dewizowa wydała obszernie instrukcje, dotyczące zaciągania przez polskie przedsiębiorstwa handlowe i osoby prywatne pożyczek zagranicznych. Ponieważ przekazywanie kwot z pożyczek zagranicznych stać się może powodem rozmaitych machinacji, została nad tym roztoczona ścisła kontrola. O zużytkowaniu walut otrzymywanych z pożyczek zagranicznych, składane będą dokładne raporty komisji dewizowej.

Prośby o ulgi podatkowe

Warszawa, 15. 12. (Sin). Izby skarbowe wydały okólnik o załatwianiu spraw płatników, zgłaszających się w sprawie ulg w spłacie należności podatkowych. Prośby o takie ulgi nie będą zapisywane do protokołu, a petenci będą mogli się zgłaszać osobiście.

Wydanie decyzji na zgłoszenia protokolarne odbywać się będzie niezwłocznie tego samego dnia, chyba, że zajdzie konieczność zbadania stanu majątkowego petentów. Odmowna decyzja musi być udzielona na piśmie.

KRONIKA ŁÓDZKA

Wybory do rady miejskiej w Łodzi

Łódź, 15. 12. (G). Dzisiejsza „Republika“ donosi, że w dniu 18 lutego zostaną rozpisane wybory do rady miejskiej w Łodzi. Wybory mają się odbyć w połowie maja.

Łódź, 15. 12. (G) Na murach miasta ukazały się klepsydry i afisze, wydane przez PPS, nawołujące ażeby w dniu jutrzejszym uczęszczać na pamięć pierwszego prezydenta Polski: minutową przerwą w pracy. Obok tych afiszów ukazały się afisze komitetu obywatelskiego zawiadamiające o nabożeństwie żałobnym.

Łódź, 15. 12. (G) Do sklepu Rosenfelda przy ul. Żgowskiej kilkakrotnie wrzucano już próbkówki z płynem cuchnącym i wybijano użytki. W związku z tym aresztowano 4 członków Stronnictwa Narodowego w Chojnach. Lokal Stronnictwa Narodowego w Chojnach został opieczętowany.

Łódź, 15. 12. (G) W piątek odbędzie się uroczysta premiera Żydowskiej Sceny Narodowej z Warszawy. Wystawiona będzie sztuka „Jakub i Ezaw“.

Dziś, w kinoteatrze „WANDA“ Po raz ostatni
KRÓLOWA WIKTORIA
 W roli gł.: Anna Neagle - Adolf Wohlbrück
 Dla młodzieży dozwolony.

Zniżki ważne
 Już jutro

Najweselejsza premiera sezonu!

„JEGO ŻŁOTA RYBKA“

W rolach głównych: Myrna Loy, Joan Harlow,
 William Powell, Spencer Tracy. 7238k

25000 funtów na cele kolonizacji żydowskiej w Palestynie

Hojny zapis działacza syjonistycznego dla Palestyny i -- biednych dziewcząt żydowskich w Polsce

Jerozolima, 15. 12. (Palkor.) Znany działacz syjonistyczny i filantrop z Afryki Południowej zmarł dziś na okręcie w drodze powrotnej z Palestyny do Afryki. Zmarły pozostawił testament, w którym zapisał 25.000 funtów na cele kolonizacji żydowskiej w Palestynie oraz 10.000 f. na stypendia na posagi dla biednych dziewcząt żydowskich z Polski, które ucierpiały wskutek wydarzeń antyżydowskich.

Tel Awiw, 15. 12. (Palkor) Wczoraj wie-

czorem otwarta została w Tel Awiwie konferencja związku kolonistów żydowskich. W konferencji bierze udział 321 delegatów reprezentujących 4.000 kolonistów.

W imieniu Egzekutywy Agencji Żydowskiej powitał zjazd Ben Gurion, podkreślając fakt, że związek kolonistów zbliża się do Organizacji Syjonistycznej i do Waad Haleumi.

Przewodniczący związku, Smilański, wygłosił referat polityczny, popierając plan utworzenia państwa żydowskiego.

Chorągiew z mieczem Chrobrego na A. H. Z. we Lwowie

Lwów, 15. 12. (B). Na Akademii Handlu zagranicznego weszło w życie rozporządzenie o podziale miejsc na salach wykładowych. Rozporządzenie to wprowadza na uczelnię zamaskowane ghetto z tym, że rektorat ani profesowie nie będą przeszkadzać studentom żydowskim stać podczas wykładu.

Studenci endeccy jednak tym się nie zado-

wolnili i obsadzili wejścia do gmachu uczelni nie wpuszczając Żydów, wywieszając na gmachu chorągiew z mieczem Chrobrego.

Na polecenie rektora prof. Korowicza chorągiew została zdjęta, a bojówkarze usunięci. Na uczelni odbył się dziś nielegalny wiec, na którym domagano się wprowadzenia ghetta.

Zakazany wiec w sprawie Gdańska i -- odwołanie organizatorów

Warszawa, 15. 12. (Sin) Jak wiadomo, wiec w sprawie Gdańska został zakazany. W odwołaniu zgłoszonym przez organizatorów tego wieczoru czytamy:

Dnia 23 listopada główne pismo dzisiejszych władz gdańskich „Danziger Vorposten“ podało wiadomość, że w Niemczech odbędzie się w związku z wystawą „Niemieckiej Gdańsk“ 150 zebrań w różnych miastach Rzeszy poczynając od Münsteru, gdzie na zebraniu p. Forster oświadczył, że Gdańsk był, jest i będzie niemieckim i że nie ma wcale powodu wątpić, że Gdańsk rządzony jest przez członków partii narodowo-socjalistycznej, posłusznych rozkazom swoich zwierzchników z Berlina. Stwierdzić trzeba,

że niezależnie od tego, czy w Niemczech odbywają się takie zebrania czy też nie, zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w Rzeszy niemieckiej a inaczej w Polsce.

Artykuł 100 traktatu wersalskiego mówi, że Rzesza niemiecka zrzeka się wszelkiego prawa rządzenia nad obszarami Gdańska, a artykuł 104 traktatu mówi o łączności Gdańska z Polską. Wobec tego zebrania w Rzeszy niemieckiej, lub w Gdańsku na rzecz stworzenia łączności Gdańska z Rzeszą są czynnością przeciw prawu międzynarodowemu, zaś zebrania w Polsce na rzecz łączności Gdańska z Polską są działaniem w duchu i w obronie obowiązujących praw międzynarodowych.

Układ kulturalny francusko-niemiecki

Paryż, 15. 12. (B). Dyrektor wydziału prasowego w francuskim ministerstwie spr. zagr. Pierre Comert udaje się w piątek do Berlina celem zawarcia układu prasowego i kulturalnego z Rzeszą. Na podstawie tego układu w przyszłości ustać mają ostre kampanie prasowe pomiędzy oboma państwami. Niemcy mają podobno wystąpić z prośbą do Francji o wydanie zakazu pism antyhitlerowskich w języku

niemieckim, zaś Francja ma prosić Rzeszę o przyznanie większej swobody w wyrażaniu krytyki przez korespondentów francuskich w Berlinie.

W myśl zawarcia takiego układu rzucona została w rozmowie między adm. Delborem a min. Neurathem. Obopólne życzenia omówione zostały następnie między Flandinem, Goebbelsem i Neurathem.

Nowy rekord czołgu

Nowy Jork, 15. 12. PAT. „New York Herald Tribune“ donosi, że nowy czołg, wynaleziony przez Waltera Christie o wadze 6 ton, zaopatrzony w 12-cylindrowy motor o sile 435 hp. podczas prób, dokonywanych w obecności oficerów armii amerykańskiej osiągnął szybkość 96 km/godz. Wynalazca te-

go czołgu inżynier Christie oświadczył, że fabryka, która zbudowała czołg, nabyła od niego prawo fabrykacji tysiąca czołgów tego samego typu.

— WIECZÓR KU CZCI LUDWIKA ZAMENHOFA. Dziś w sali Muzeum Przemysłowego uroczysty wieczór ku czci Dra Ludwika Zamenhafa. Wieczór zagaj prof. dr O. Bujwid. Wstęp wolny.

Sensacyjna propozycja francuskiego towarzystwa oświatowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 12. (A) Wielką sensacją wywołał w Warszawie fakt, że francuskie towarzystwo oświatowe, utrzymujące w stolicy gimnazjum i kilka szkół francuskich, zwróciło się do fundacji Wawelberga z za pytaniem, czy w wypadku rozwiązania umowy o upaństwowieniu Wyższej Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga fundacja byłaby skłonna oddać gmach szkolny i jego urządzenie towarzystwu francuskiemu, któreby tę szkołę dalej prowadziło.

Flandin do Wiednia

Wiedeń, 15. 12. (B). Z początkiem przyszłego tygodnia przybywa do Wiednia b. premier francuski Flandin, który wygłosi kilka odczytów w „Kulturbund“.

Z frontów hiszpańskich

Paryż, 15. 12. PAT. Hava donosi z Madrytu: Artyleria rządowa intensywnie ostrzeliwała koncentracje wojsk gen. Franco, położone w pobliżu stolicy, a mianowicie pod Pozuelo, Aravaca, Villaverde i Carabanchel. Ponadto ożywiona kanonada trwa pod Cuesta de la Reina. Na froncie Guadahrama powstańcy ostrzeliwali stanowiska wojsk rządowych. Na odcinku Teruel wojska rządowe posunęły się nieco naprzód.

Po przebudzeniu się wulkanu Stromboli

Messyna, 15. 12. PAT. Wulkan Stromboli, od dłuższego czasu nieczynny, wznowił swą działalność. Po głuchych odgłosach dochodzących z wnętrza góry, wśród niesłychanego huków, wulkan zaczął wyrzucać na znaczną wysokość płomień i popioły. W najbliższych obserwatoriach sejsmograficznych twierdzą, iż to nieoczekiwane przebudzenie się Stromboli nie grozi poważniejszym niebezpieczeństwem.

Co skłoniło Wieczorka do pobicia kupca żydowskiego

Lwów, 15. 12. (B). Do dyspozycji władz sądowych oddano dziś studenta czwartego roku Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Wieczorka, który przechodząc dziś rano ul. Piekarską, wpadł do żydowskiego sklepu z obrazami. Spinnera, pobił właściciela sklepu i wybił szybę wystawową, a następnie rzucił się do ucieczki. przytrzymany jednak został przez posterunkowego.

Na policji student oświadczył, że oburzyło go to, że na wystawie sklepu żydowskiego ujrzał święte obrazy i dlatego dopuścił się tego czynu.

Zasądzenie studentów endeckich

Lwów, 15. 12. (B). Dziś zapadł wyrok w procesie 5 akademików oskarżonych o wywołanie awantur ulicznych na tle antysemickim. Wśród oskarżonych znajduje się również przebywający w więzieniu śledczym pod zarzutem sprzeniewierzenia 5.000 zł na szkodę Bratniej Pomocy, Robert Steckel.

Steckel i dwaj inni studenci skazani zostali po 8 miesięcy więzienia, dwóch pozostałych uniewinniono.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 15. 12. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w wielu artykułach. Żyto, jęczmień, mąka, makuchy, konieczna czerwona obniżyły się w cenie. Tendencja nadal lekko zniżkowa.

Płacono: żyto Stand. I. 22.50 — 22.75, Stand. II. 22 — 22.25, jęczmień przemiatowy 18 — 19, pastewny 16.25 — 16.50, konieczna czerw. naturalna 100 — 105, makuchy lniańca 21 — 21.50, mąka pszenna wyciągowa do 30 proc. 43 — 43.50, mąka żytnia do 50 proc. 34.50 — 35, mąka żytnia razowa do 95 proc. 26 — 26.50.

Kinoteatr „ADRIA“

Starowiślna 21.

Rewelacja!
Dwa filmy w jednym programie!**BRUTAL i BRZDĄC**Wiktor Mc Langlen i inni.
Walka kobiety o serce
brutala.

Emocja! Napięcie!

film pogody i uśmiechu, którego bohaterami są
3 międzynarodowe gwiazdy: Radość, Młodość Pięknol!
Obsada: Lucien Baroux, Madelein Robinson i 12-to
miesięczny Filpek. — Dalsze szczegóły w afiszach.**Ostatnie wieści z Erec**

Jeruzolima, 15. 12. (ZAT). Arabski policjant zmarł dzisiaj w szpitalu na skutek odniesionych ran w czasie potyczki z terrorystami.

Sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie Arabki Zahary Bassal. Została ona skazana na 10 lat więzienia, ponieważ znaleziono u niej większą ilość materiałów wybuchowych.

Przemawiając w obozie pułku angielskiego pod Jeruzolimą, Wysoki Komisarz Palestyny Wauchope oświadczył, że olbrzymia większość ludności pragnie pokoju, to też rząd postanowił doszczętnie wyplenić terrorizm.

Londyn, 15. 12. (ZAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono szereg interpelacji w sprawie Palestyny. W odpowiedzi na jedną z interpelacji min. Ormsby Gore stwierdził, iż nie uważa za wskazane ogłaszanie nowych deklaracji w sprawie polityki palestyńskiej rządu brytyjskiego.

Propaganda -- na płytach

Warszawa, 15. 12. (A). Organizacja rewizjonistyczna rozpoczęła propagandę przeciwko planowi podziału Palestyny. Jednym z środków propagandy mają być płyty gramofonowe z przemówieniem Zabotyńskiego.

Zabotyński bawił w tych dniach w Warszawie, gdzie nagrano po angielsku, hebrajsku i francusku jego specjalne przemówienie przeciwko podziałowi Palestyny. Płyty angielskie przesłano już do wszystkich mężów stanu w Anglii, płyty hebrajskie w ilości 3.000 przesłano do Palestyny.

Uchwała w sprawie wykonywania zawodu aptekarskiego

Warszawa, 15. 12. PAT. W dniu dzisiejszym komisja społeczna pod przewodnictwem wice-marszałka dra Kwaśniewskiego i przy udziale wiceministra Jastrzębowskiego rozpatrzyła i uchwaliła na wniosek sprawozdawcy sen. dra Modrzewskiego projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego z licznymi zmianami redakcyjnymi i merytorycznymi oraz rezolucję zgłoszoną przez sprawozdawcę treści następującej: „Zważywszy na niewspółmierność do stanu posiadania licznych rzesz społeczeństwa wysokości cen środków leczniczych — Senat wzywa rząd, aby w dążeniu do szerokiego udostępnienia leków, jak również i do normalizacji spraw aptekarskich, zgłosił w możliwie najbliższym czasie projekt pełnej ustawy aptekarskiej i ustawy o izbach aptekarskich“.

Kronika telegraficzna

— Zgodnie z artykułem czwartym wchodzącej w życie dnia 29 grudnia r. b. konstytucji irlandzkiej, oficjalna nazwa państwa irlandzkiego będzie „Irlandia“ (po irlandzku „Eire“), zamiast dotychczasowej nazwy „Wolne Państwo Irlandzkie“.

— Z Hawany donoszą: Izba deputowanych uchwaliła na nocnym posiedzeniu ustawę, dotyczącą rozdawnictwa ziemi. Rozdawnictwo to jest objęte trzyletnim planem pułkownika Batista i ma objąć ziemię państwową, samowolnie zajęta przez osoby prywatne. Ziemia ta będzie rozdzielona pomiędzy ubogie rodziny.

— Szwajcarska rada stanu jednogłośnie przyjęła projekt ustawy o uznaniu języka retoromańskiego, jako czwartego języka urzędowego w Szwajcarii. Projekt ten został już uchwalony przez radę narodową i będzie jeszcze poddany plebiscytowi.

— Z Drezna donoszą: W miejscowości Passendorf samochód ciężarowy wjechał pełnym pędem na ścianę domu. 3 osoby, jadące samochodem, zginęły na miejscu. Budynek został poważnie uszkodzony.

— SKŁAD NOWEGO WYDZIAŁU ZRZESZENIA LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W KRAKOWIE, został przez nas, na skutek przeoczenia, mylnie podany. W skład wydziału wchodzi mianowicie: Prof. B. Rappaport, prezes, Dr B. Katz, wiceprezes, Dr H. Pfeffer, sekretarz, Dr Z. Silberpfennig, skarbnik oraz Dr Ch. Löw i Dr S. Stendig.

— „SPRAWIEDLIWOŚĆ W ZAPRZĘGU“. Odczyt na powyższy temat wygłosi S. Künstler w piątek dnia 17 bm. w lokalu Związku Zawodowego Zyd. Prac. Umysł. w Krakowie Pl. W. W. Świętych 8 I. p. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Natychmiastowego ustąpienia prof. Lipińskiego**domagają się studenci endeccy**

Warszawa, 15. 12. (A) Dowiadujemy się, że właściwym powodem zawieszenia wykładów na S. G. H. była uchwała studentów endeckich, domagających się

natychmiastowego ustąpienia prof. Lipińskiego,

który — jak wiadomo — stanął w obronie bitych studentów żydowskich podczas ostatnich zajęć na uczelni.

Ponadto endeccy postanowili Żydów w ogóle nie dopuszczać na uczelnię.

Rektor S. G. H. prof. Makowski odbył konferencję z prof. Lipińskim, który oświad-

czył kategorycznie, że nie ma absolutnie zamiaru ustępować przed terrorem endeckim.

Prof. Lipiński stwierdził ponadto, że historia, podana przez ABC- jakoby on spolił, czkował 2 studentów endeckich, jest nieprawdziwa. Prof. Lipiński usiłował jedynie wyrwać studenta żydowskiego z rąk rozwydrzonych chuliganów, protestując przy tym ostro. „Postąpiłem tak, jak powinien postąpić każdy profesor i obywatel, na oczach którego poniża się brutalnie autorytet wyższych szkół i nauki w Polsce“ — zakończył prof. Lipiński swe oświadczenie.

Grudzień -- miesiącem akcji legitymacyjnej!**Legitymacja partyjna -- dowodem****przynależności do Organizacji Ogólna Syjońskiej****Japończycy chcą udobruchać U. S. A.**

Tokio, 15. 12. PAT. Japońska opinia publiczna troszczy się żywo o to, aby spowodować możliwie rychłe uspokojenie opinii zagranicznej, zwłaszcza zaś opinii amerykańskiej w następstwie incydentów na rzece Jang-Tse. Koła miarodajne tym bardziej ubolewają nad incydemem z kanonierką „Panay“, że może on unicestwić wysiłki dokonywane od początku zatargu chińsko-japońskiego celem zapewnienia życzliwej neutralności Ameryki, która uważana jest przez dyplomację japońską za podstawowy warunek dla dokończenia dzieła, podjętego obecnie w Chinach. Według powszechnego mniemania, władze japońskie uczynią wszystko co będzie w ich mocy, aby udzielić satysfakcji Stanom Zjednoczonym. Istnieją jednakże obawy, że Stany Zjednoczone domagać się będą zarządzeń, naruszających prestiż narodu, armii lub marynarki japońskiej. Tego rodzaju zarządzenia byłyby niewątpliwie odrzucone. Co się tyczy gwarancji na przyszłość, koła miarodajne stwierdzają, że konkretne ich sformułowanie jest rzeczą trudną, a jeszcze trudniejszą byłoby ustalenie kompetencji władz gwarantujących. Byłoby również niemożliwym zgodzić się na jakiegokolwiek

zarządzenia, które utrudniałyby dalsze prowadzenie akcji japońskiej w Chinach.

Tokio, 15. 12. PAT. Dziennik „Niszi-Niszi“ ogłasza list anonimowego autora, wzywający ludność Japonii, aby w drodze dobrowolnych składek zebrała fundusz na budowę kanonierki tego samego typu, co kanonierka amerykańska „Panay“, zatopiona przez samolot japoński. Kanonierka ta byłaby ofiarowana marynarce amerykańskiej, jako dowód wdzięczności za „wielką sympatię“, okazywaną Japonii przez Amerykanów od chwili wybuchu zatargu chińsko-japońskiego. Autor listu proponuje, aby nowa kanonierka, która winna być spuszczona na wodę na rzece Jang-Tse, stała się symbolem przyjaznych stosunków między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Tokio, 15. 12. PAT. Dziś odbyła się wielka manifestacja studentek japońskich na cześć zdobywcy Nankinu. Studentki przedfiliowały przez miasto, niosąc chorągwie o barwach narodowych. Delegacja w składzie 7 studentek udała się do ambasady amerykańskiej, gdzie w imieniu kobiet japońskich wyraziła ubolewanie z powodu incydentu z kanonierką „Panay“.

Japonia na drodze do totalizmu

Tokio, 15. 12. PAT. Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała odezwa, podpisana przez Mitsuri Toyama księcia Sanetaka Iczizo i admirała Eisuke Yamamoto. Autorzy odezwy nawołują do rozwiązania wszystkich istniejących w Japonii partii politycznych i do niezwłocznego stworzenia rządu narodowego.

Najwybitniejszą osobistością, polityczną wśród autorów odezwy jest Mitsuru Toyama. Stoi on na czele stowarzyszenia „Czarnego Smoka“. Wpływy jego sięgają bardzo daleko. Mitsuri Toyama w ciągu ostatnich 50-ciu lat odgrywał poważną rolę we wszystkich wydarzeniach politycznych. Cęstkroć nie wysuwając się na pierwsze miejsce, był jednakże ich głównym inicjatorem.

W łonie stronnictwa Minseito i Seiyukai rozwija się jednocześnie agitacja za likwidacją obu partii na rzecz państwa totalnego.

Chiny zdecydowane do dalszego oporu

Londyn, 15. 12. PAT. Ambasada chińska oznajmia, iż Czang-Kai-Szek ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, iż Chiny są zdecydowane do dalszego oporu pomimo opu-

szczenia Nankinu. Wycofanie się ze stolicy wzmocniło jedynie postanowienie rządu chińskiego kontynuowania walki. Z chwilą, gdy siedziba rządu została przeniesiona gdzie indziej, Nankin nie ma już znaczenia ani pod względem wojskowym, ani pod względem politycznym, dlatego Czang-Nai-Szek rozkazał swoim wojskom zająć swoje linie, zgodnie z opracowanym planem.

Załoga kanonierki „Panay“ w Szanghaju

Szanghaj, 15. 12. PAT. Samolot japoński przywiózł do Szanghaju trzech ciężko rannych członków załogi kanonierki „Panay“. W liczbie ich znajduje się komendant okrętu. Jutro prawdopodobnie na pokładzie okrętów japońskich przybędą do Szanghaju członkowie załogi i pasażerowie kanonierki „Panay“, którzy ocalili, oraz zwłoki zabitych.

Ambasador japoński Kawagoe złożył dzisiaj ambasadorowi włoskiemu wyrazy ubolewania i kondolencje z powodu śmierci dziennikarza włoskiego Sandry, który zginął podczas bombardowania kanonierki „Panay“.

Kronika krakowska

Rozbudowa szpitala żydowskiego

Rozbudowa Szpitala Żydowskiego postępuje dzięki sprzyjającej aurze w bardzo szybkim tempie. Zarówno ambulatorium fundacji Wasserbergerów jak nowe skrzydło gmachu głównego wykończono w surowym stanie i doprowadzono pod dach. W ten sposób wykonany został program budowy, przyjęty na ten sezon przez Komitet rozbudowy oraz Gminę Żydowską.

W ubiegłym tygodniu odbyły się posiedzenia Komitetu szerszego oraz Komitetu ścisłego i uchwalono dalszy plan działania, przede wszystkim w kierunku zapewnienia środków na instalacje i urządzenia wewnętrzne, na remont budynku głównego i zastąpienie starych baraków nowym pawilonem.

Pod adresem tych, którzy nie spełnili dotąd obowiązku wobec wielkiego dzieła przebudowy i unowocześnienia szpitala żydowskiego, wystosował Komitet gorący apel o przyspieszenie deklaraty, aby ukończenie robót nastąpić mogło bez wszelkiej, a w naszych warunkach tak niepożądanego zwłoki.

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Lewkowicz Ferdynand, Sobieskiego 16b, tel. 114-34, Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47, Stanowski Józef, Łobzowska 47, tel. 174-42, Baranowski Włodz., Kościuszki 52, tel. 187-13.

Dziś mają dyżur nocny aptek: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Brodzińskiego 1.

SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI

Dziś, 16 bm. odbędzie się w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim (Grodzka 71, II. p.) referat dyr. L. JAFFEGO z Jeruzolimy nt. „Erec Izrael a Naród Żydowski”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8.30 wiecz.

SAMOBÓJSTWO WOJTA W TRZEBINI

Wczoraj nad ranem popełnił samobójstwo dr Jan Żegartowski, wójt gminy zbiorowej Trzebinia i sekretarz Sierszańskich Zakładów Górniczych. Denat od dłuższego czasu cierpiał na gardło, a gdy choroba okazała się beznadziejna, pozbawił się życia.

POŻAR NA ULICY KRAKOWSKIEJ

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar przy ul. Krakowskiej l. 5, gdzie naskutek wadliwego funkcjonowania komina zajął się sufit. Zawezwana Straż Pożarna pożar ugasiła.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU Żyd. Tow. Gimnastycznego odbędzie się w niedzielę 19 b. m. punkt. o godz. 2.30 pop. w Z. T. C

— KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚRED. SZKOŁY HANDLOWEJ, ul. Stradom 10. Dziś o godz. 7.30 wiecz. referat p. M. Boruchowicza na temat „Literatura na przelomie”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— PRZEDŚWIT - HASZACHAR. Dziś, 13 bm. godz. 8 wiecz. w lokalu Dietla 31 referat tow. Szymona Bergmanna n. t. „Słowo i czyn” (na marginesie dróg ogólnego syjonizmu).

— II. ZEBRANIE INFORMACYJNE dla reflektujących na wyjazd na kolonię „Samopomocy” odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 6 wiecz. w lokalu „Haszacharu”, Dietla 31, III. p. 5804g

— EMUNAH. Dziś, godz. 8 wiecz. A. C. programowe.

— TOWARZYSTWO POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ urządza odczyt pt. „Polacy w Ameryce Północnej”, który wygłosi p. Wacław Gąsiorowski w dniu 16 bm. godz. 19-a w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm.: We wschodniej połowie Polski pogoda pochmurna z obfitymi opadami śnieżnymi zwłaszcza na Wyłęszczyźnie, natomiast w zachodniej — utrzyma się pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami. Temperatura bez większych zmian. Wiatry przeważnie z północnego-wschodu, dołne umiarkowane, górne z szybkością 50 km/godz. Podstawa chmur około 100 m. Widzialność powietrzna osłabiona.

Dziś w kinie „ATLANTIC“ Nowy triumf reżyserski King V dora **LEGIA ZATRACENCOW** epopea bojarska straży granicznej w Texasie W gl. rol: Fred Mac Murray, Jean Parker, Jack Oakie
II. Salwy śmiechu! **DOROZKA Nr. 13** grają: Sierański, Andrzejewska, Cwiklińska, Cybulski — dialogi: Zabawa!
Wiecha. — Nasze najbliższe programy: „Trafalgar“ (Fredie Bartholomew) „Siódme niebo“ (Simon Simon) „Wiatry Nice“ (Erna Sack) „Eskapada“ (Marlena Dietrich)

Amnestia w Niemczech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Berlin, 15. 12. (B). Jak donoszą ze sfer miarodajnych, w związku z planowaną na święta Bożego Narodzenia amnestią w Niemczech, około 1200-tu więźniów politycznych odzyska wolność.

Właściwie nie będzie to amnestia w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ dotyczyć ona będzie jedynie osób, które nie zostały zasądzone prawomocnym wyrokiem, lecz umieszczone zostały w obozach koncentracyjnych lub zakładach więziennych. Wśród nich znajduje się pewna liczba b. przywódców socjalistycznych

i komunistycznych, którzy umieszczeni zostali w obozach koncentracyjnych czy to na skutek swej politycznej działalności przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów, czy to na skutek antyhitlerowskiego stanowiska po roku 1933-cim. Jak przypuszczają amnestia obejmie około 100 socjalistów i ponad 1000 innych lewicowców, w pierwszym rzędzie komunistów.

Ponieważ amnestia nie obejmuje osób, skazanych przez sąd, duchowni niemieccy nie odzyskają wolności.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Z powodu nagłego wypadku M. Węgrzyna — nadwzięcie sięgnę — w miejsce zapowiedzianego „Wesela Figara” dana będzie dziś po cenach najniższych, po raz ostatni interesująca sztuka M. Morozowicz - Szczepkowskiej „Walący się dom”. Jutro, z powodu przedstawienia dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU” NA SCENIE KRAKOWSKIEJ. Od dłuższego czasu odbywają się pełne próby z „Gałązki rozmarynu” dra Zygmunta Nowakowskiego pod okiem autora, który stworzony w imaginacji twórczej swój pluton żołnierzy legionowych osobiście prowadzi do artystycznej wiktoryi na scenie. Od „Kościuszki pod Racławicami”, nie pojawiła się w teatrze krakowskim sztuka „żołnierska” tak ściśle i tak nierozdzielnie uczuciowo z Krakowem związana.

— PRZESUNIĘCIE ODCZYTU PROF. BRAUDEGO. Odczyt prof. Braudego z Warszawy na temat „Bastiony żydowskiej kultury” w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym, zapowiedziany na czwartek, 16 bm. z powodu przeszkód natury technicznej przesunięty został na niedzielę, 19 bm. godz. 8 wiecz.

— ITALSKI INSTYTUT KULTURY. Odczyt p. t. „Charakterystyka i dążenia teatru włoskiego” ilustrowany obrazami świetlnymi, wygłoszą po włosku w sali Instytutu dr Mario Ferrigni, dyrektor Italskiego Instytutu w Pradze, w piątek godz. 19-ta.

— DRUGI WIECZÓR MUZYCZNY ŻYD. TOW. MUZYCZNEGO odbędzie się w sali „Solidarności”, Gertrudy 7 I p. dziś we czwartek. Wykonawcy pp. Helena Landauówna (fortep.) i Alfred Schenker (skrzypce). W programie: Beethoven, Sonata Kreuzerowska, utwory fortepianowe Brahmsa, Regera, Dohnanyiego i skrzypcowe Paganiniego, Strawińskiego, Szymanowskiego. Początek o godzinie 20.15. Goście mile widziani.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Brutal” (W. Mc. Langlen) i „Brzdąc” (Lucien Baroux).

APOLLO: „Statek Niewolników” (Wallace Beery, Warner Baxter, Józef Schildkraut).

ATLANTIC: „Legia zatracenców” (F. Mac Murary, Parker) i „Dorożka Nr 13” (Sierański, Andrzejewska).

Z Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie

Żydowskie Tow. Muzyczne, znana w mieście naszym od lat placówka kontynuuje i w roku bieżącym swe chlubne zadanie szerzenia kultu muzyki oraz popierania wszelkich wysiłków zbiorowych i indywidualnych, zmierzających do utrzymania tak dobrze zapisanej tradycji naszego grodu w tej dziedzinie. Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym sezonie zainaugurowało Towarzystwo szereg popularnych koncertów, dając możliwość młodym artystom wystąpienia przed publicznością oraz okazję szerokiej muzycznej publiczności zapoznania się z cennymi utworami muzycznymi w wykonaniu znakomitych artystów naszego miasta. Ponadto nie zaniedbuje Towarzystwo prac w dziedzinie pedagogicznej kontynuując nadal prace

OSTATNIE WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 15. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 1/2, (8 1/2), grudź. 5.10 (4.73), marz. 4.33 (4.33), Kakao 5 1/2, (5 1/2), grudź. 5.16 (5.12), stycz. 5.16 (5.13).

BAWELNA

NOWY JORK, 15. 12. 8.29 (8.32), grudź. 8.10 —8.10 (8.12—8.12), stycz. 8.10—8.10 (8.13—8.13),

KORZENIE

LONDYN, 15. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.25, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapur grudź.-stycz. 12.68, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7.81, Papryka cił grudź.-stycz. 65.

DEWIZY

PARYŻ, 15. 12. Londyn 147.28, Nowy Jork 2947.00, Zurich 681.375, Amsterdam 1639.25, Berlin 1189.00.

LONDYN, 15. 12. Nowy Jork 4.9975, Paryż 147.26, Berlin 12.395, Amsterdam 8.985, Zurich 21.6062.

EFEKTY

NOWY JORK, 15. 12. American Car 75.50 (73.00), American Car et Foundry 25.00 (24.75), Am. Tobacco 63.25 (61.50), Chrysler 54.62 (54.50), Douglas Aircraft 36.75 (36.75), Fisk Rubber — (6.75), Eastman Kodak 159.00 (158.00), General Electric 42.50 (41.50), General Motors 33.00 (33.12), Anaconda 30.75 (30.12), Bethlehem Steel 65.00 (54.50), Intern Nickel 43.12 (42.50), Tennessee Corp. 6.37 (6.25), Shell Union 16.50 (16.25), Standard Oil 43.75 (42.62)

METALE

LONDYN, 15. 12. 7.62, Wolfram cił 77.50—82.50, Srebro 18.68, Złoto 139.9 1/2.

BAGATELA: „Barkarola” (film niemiecki).

PROMIEN: „Książętko” (Lubińska, Bodo, Sierański).

STELLA: „R. 107 wzywa pomocy” i „Mściwy jeździec”.

SZTUKA: „Zabronione szczęście” (Merle Oberon).

WANDA: „Królowa Wiktoria” (Anna Neagle, UCIECHA: „NieuSprawiedliwiona godzina”.

Chóru mieszanego i urządzając kursy nauki nut. Niestety działalność tej placówki jakkolwiek uznana bezsprzecznie przez szerokie masy miłośników muzyki nie znajduje oddźwięku w porządku tych zadań. Doceniając konieczność istnienia tego rodzaju placówki w naszym mieście, winny jak najszybciej rzesze miłośników muzyki poprzeć usiłowania i trudy Towarzystwa przez udzielenie mu poparcia materialnego i wpisywanie się na jego członków. co poza wewnętrznym zadowoleniem popierania instytucji ze wszech miar na to zasługującej, przysparza członkom szereg korzyści w formie różnych zniżek na koncerty i imprezy urządzone przez Towarzystwo jak i inne imprezy publiczne. Ufać należy, że apel dzisiejszy nie pozostanie bez echa.

DR NEUBERG.



ODPOWIEDNI PUDER

oto tajemnica świeżej, młodzieńczej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

PUDER
ABARID

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI rutynowana, jeżdżąca na nartach poszukiwana do pensjonatu w Rabce. Zgłoszenia: Kraków, tel. 117-11 popołudniu. 5385g

MŁODE dzielne sprzedawczyni z branży wełny i jedwabi poszukiwane od 1/1. 1938. Zgłoszenia Garbarska 12/9 od 3-4. 7396k

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylich, Dietla 51. Telefon 119-86. 7315k

KSIEGI handlowe zakłada pierwszorzędną bilansistę — podatkozawca. Nadzоровanie. Dwadzieściał pięć złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482. 7336k

Zdrojowiska

ZAKOPANE „MAGNOLIA“ pod zarz. BRONISŁAWY AUSTERN - SPANLANGO. WEJ i WeryHAMERSZLAG. Bieżąca ciepła woda w pokojach, kuchnia wykwinna — ceny przystępne, ul. Zamojskiego tel. 13.22. 7324k

ZAKOPANE. „ZAWORI“ tel. 12.49 — do Białego — zapraszają P. T. Gości na miły pobyt zimowy. Romanowie. 7338k

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy Wykwinna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 278. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7057k

KRYNICA Pensjonat „NASZ DOM“

telefon 208 obok Nowych Łazienek i Stadionu na. Nowocześnie urządzone, centralnie ogrzewany, pod własnym zarządem JUŻ OTWARTY! Wykwinna kuchnia, solidna obsługa przy niskich cenach **Gratisowe Kursy Narciarskie i Bridgeowe**

DYPLOMOWANY księgowy — bilansista z dwuletnią praktyką, korespondent polsko-niemiecko-angielski, szuka posadę. Zgłoszenia Kraków, Skr. poczt. 842. 5556g

URZĘDNIK korespondujący po niemiecku i polsku ze znajomością buchalterii i wszelkich prac biurowych poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Długoletnia praktyka“ Biuro Ogłoszeń Statystycznych. 7310k

ZIMA tylko Zakopane daje możliwość miłego spędzenia ferii świątecznych w znany komfortowym pensjonacie „Juranda“. Zarząd Rothów. 5546g

ZAKOPANE. „UCIECHA“ na Lipkach. Telefon 13.37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. — Zarząd: Leuchterowa-Kernerówna. Zgłoszenia: mgr. Kernerówna, Przedszkole Sławkowska 3. Telefon 13L.17, godz. 9-1. 7335k

ZAKOPANE — „ANASTA. ZJA“ Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwinna. Zarząd Scherer-Ebenowa, tel. 1344. 7205k

ZAKOPANE — Pensjonat „ADRIA“ Droga do Białego, tel. 1789. Piękne słoneczne pokoje, pełny komfort, kuchnia wykwinna, Zarząd Drowa Neugebornowa. 7225k

Towarzystwo „OGNIKO PRACY“ w KRAKOWIE

Zamówienia na torty i ciasta przyjmuje od 17 do 20 bm. włącznie **KUCHNIA SZKOLNA**

Zgłoszenia: Skawińska Boczna 7. tel. 158-21 od 11-13.

ZAKOPANE. — „MERY“ droga do Białego. Pensjonat dla DZIECI I MŁODZIEŻY pod kierownictwem Mgr. Salomei i Cyli TUCHFELD. Komfort, bieżąca ciepła woda w każdym pokoju. Kuchnia wykwinna. Zgłoszenia: Podzamcze 3/11 2-4. 5381g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA“ pod zarządem Goldmana. Telefon 267. 7120k

MASZYNE „UNDERWOOD“ w bardzo dobrym stanie zakupi firma handlowa za gotówkę. — Zgłoszenia pod „D. 637“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25. 7395k

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZOWKA“ — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwieri nie prowadzi) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt za pewnony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

ZAKOPANE. — Ostatnie dni zgłoszeń dla dzieci i młodzieży do pełnokomfortowego pensjonatu — „GRANIT“. Instruktor narciarski bezpłatny. BEŁLA ASCHER — SPIRA. Kraków, Augustiańska 19/24. Tel. 180-56, 10-12. 5799g

RABKA. — Pierwszorzędną pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ w willi „GRANIT“, pod zarządem Hochmanów, Drowej Strasserowej, uprasza o wcześniejsze rezerwowanie pokoi. Tel. 236. 7225k

RABKA „PALACE“ pierwszorzędną pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

RABKA willa „Anna“ — Pełnokomfortowy pensjonat — na przeciw Łazienek pod zarządem Dory Ebersohnowej. Poleca pokoje na sezon zimowy. — Kuchnia wykwinna, ceny niskie. 7318k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „Porebianka“, bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 239. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7293k

W ZAKOPANEM najprzyjemniej się mieszka w wykwintnym pensjonacie „Goplana“ przy ul. Zamojskiego 16. pod fachowym kierownictwem Arnolda Brandstädtera. Kuchnia rytuałna. 7290k

Kupno

POSZUKUJĘ garderobę, kupuję, płacę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel. 168-2L

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższe ceny. Na telefoniczne zawiadomienie przychodzę do domu. Kraków tel. 105.41. 5526g

Sprzedaż

POSZUKUJĘ gumowe marki LASTIXLOR i ELIN STAR w wielkim wyborze stale świeże na składzie. „MEDILABOR“ Kraków, Jagiellońska 6. 7004k

SZLUDY EMALJOWANE PIECZĄTI HAUCZUCHOWE TYLKO WPROST W FABRYCE > EMALJADNIA < KRAKOW, DIETLA 61. Tel. 147-39

MASZYNY do pisania nowe. Wielki wybór maszyn walizkowych na warunkach dogodnych. „Maszynodom“ Kraków, Zwierzyniecka 11. 7111g

NARCIARSKIE łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej tylko Zuckerman, Bożego Ciała 22. 7403k

Różne

UBIÓR „GEMAN“ zamienną noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

5 KG. paczki klebasy i smalcu gęślego w puszkach wysła do Niemiec i innych krajów. Gartenberg, Krakowska 29. 5378g

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSELYCH ZE ZNAKIEM FABR.

PSZCZOŁKA

Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do mineralów „CENTROPLEKS“ HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterka L. 13. Telefon Nr. 119-46 5191g

ZMIANA LOKALU. ZARÓWKI oszczędnościowe, materiały elektrotechniczne, dzwonki elektryczne, transformatoriki do dzwonek. Instalacje światła, dzwonek elektrycznych — Firma „Lux“ (Dembitzer), Kraków, Grodzka 43. wejście od Senackiej, telefon 138-35.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekty wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8. front I piętro tel. 109-97. OPLATA MINI. MALNA. 5954k

UCZĘ stenografii polsko-niemieckiej najnowszym systemem. Zgłoszenia: Lola Eberstarkówna, Związek Zawod. Prac. Umysł. Sławkowska 6. I. p. między 7.30 a 8.30 wieczór. 7093k

ANGIELSKI — konwersacje, praca, literatura. Prof. Dr. Roman Thorn — Grodzka 42. 5392g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę języka HISPANSKIEGO. Wiadomość: Zamojskiego 22, m. 4. między godz. 13-14. 5500g

Przeczyszczająca, Naturalna gorzka woda węgierska — najlepsza

„IGMANDI“

do nabycia w aptekach i drogeriach.



„Panie doktorze, w naszym domu jest zwyczaj przed Nowym Rokiem ucałować się.“

PRENUMERATA w Krakowie z odrośnięciem i bez odrośnięciem oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie zł. 20. — Za zastraczenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.